

Uchwała Rady Państwa w sprawie powołania Państwowej Komisji Wyborczej

RADA PAŃSTWA powzięła w dniu 25 sierpnia 1952 r. następującą uchwałę w sprawie powołania Państwowej Komisji Wyborczej:

Na podstawie art. 18 ust. 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1952 r. — Ordynacja wyborcza do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — oraz w związku z uchwałą Rady Państwa z dnia 5 sierpnia 1952 r. o zarządzeniu wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (Dz. U. Nr 35 poz. 247) — Rada Państwa postanawia powołać Państwową Komisję Wyborczą w składzie:

Przewodniczący Państwowej Komisji Wyborczej:
Ob. Barckowski Wacław, pierwszy prezes Sądu Najwyższego.

Zastępcy przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej:

1. Ob. Wojaś Paweł, wiceprzewodniczący Centralnej Rady Związków Zawodowych,
2. Ob. Ozga-Michalski Józef, przewodniczący Zarządu Głównego Związku Samopomocy Chłopskiej.

Sekretarz Państwowej Komisji Wyborczej:
Ob. Dworakowski Władysław, sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Członkowie Państwowej Komisji Wyborczej:

1. ob. Biant Szczeban, górnik kopalni „Niwka”, czelowy przodownik pracy, odznaczony Sztandarem Pracy I klasy.
2. ob. Dachow Miłkołaj, wiceprezes Rady Naczelnej Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego.
3. ob. Gościńska Wanda, włóknianka, Budowniczy Polski Ludowej.
4. ob. Jankowska Stanisława, sekretarz Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego.
5. ob. Kalinowski Stefan, generalny prokurator Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.
6. ob. Markow Józef, murarz, wybitny przodownik pracy, odznaczony Sztandarem Pracy I klasy.
7. ob. Mazur Stanisław, chłop indywidualny, członek Gminnej Rady Narodowej, Budowniczy Polski Ludowej.
8. ob. Rabanowski Jan, przewodniczący Rady Naczelnej Stronnictwa Demokratycznego.
9. ob. Stachacz Stanisław, przewodniczący Zarządu Głównego Związku Zawodowego Kolejarzy.
10. ob. Sznek Zygfryd, działacz Związku Zawodowego Pracowników Państwowych.
11. ob. Wasilowska Zofia, wiceprzewodnicząca Zarządu Głównego Ligi Kobiet.
12. ob. Wiczeorek Tadeusz, sekretarz Zarządu Głównego Związku Młodzieży Polskiej.

PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ PRZEWODNICZĄCY RADY PAŃSTWA
(—) BOLESŁAW BIERUT

Ze Spartakiady Gwardii Wrocław zwycięża w wyścigu kolarskim

WŚRÓD wczorajszych imprez Spartakiady Gwardii jednym z najciekawszych był wyścig kolarski o drużynowe mistrzostwo zrzeszenia, rozegrany na autostradzie pod Wrocławiem.

Na starcie stanęło 12 zespołów. Zwycięstwo odniósł Wrocław, jadący w składzie: Janicki, Jamróz, Grundman i Jęczkowski. Wrocławianie wyprzedzili Warszawę tylko o 2 sekundy, a sukces swój zawdzięczają przede wszystkim dob-

(Dokończenie na str. 2) A



SŁOWO POLSKIE



Rok VII. Nr 206 (2006)
Wydanie ABC

Czwartek, 28 sierpnia 1952 r.

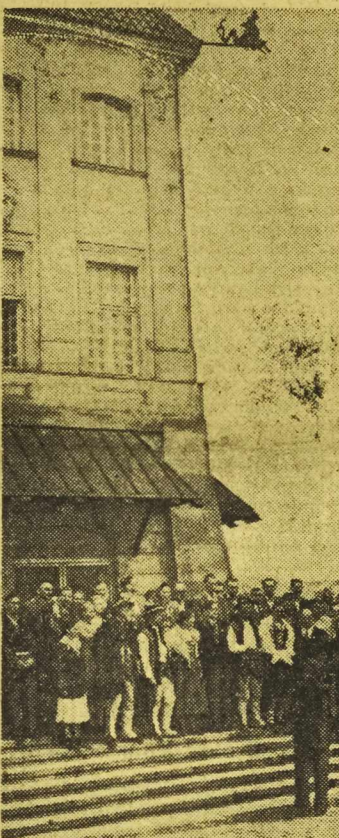
Dziś 6 stron
Cena 15 groszy

Wygraliśmy walkę o chleb - wygramy walkę o pokój

Robotnicy wrocławskich PGR-ów przywieźli wczoraj do elewatorów PZZ 135 tysięcy kg zboża

DELEGACI NA I KONGRES SPÓŁDZIELCZOŚCI ZWIEDZAJĄ WARSZAWĘ

PRZED rozpoczęciem obrad drugiego dnia Kongresu Spółdzielczości Zaopatrzenia i Skupu delegacje poszczególnych województw zwiedziły stolicę Polski — Warszawę. Na zdjęciu: delegaci z województwa krakowskiego oglądają trasę W—Z.



CAF — Fot. Baranowski

W DNIACH 22—24 sierpnia br. najlepsi motocykliści polscy startowali w jednej z najciekawszych imprez motocyklowych — X Raidzie Tatrzaskim. Pokonanie trzech górskich etapów wymagało od zawodników dobrego przygotowania sprzętu i wysokich kwalifikacji sportowych. Na 138 zawodników, którzy wystartowali z Zakopanego, raid ukończyło 60. Zespołowo zwyciężyli motocykliści Ogniw — Warszawa w składzie: Kwiatkowski, Szarle, Zymirski. Zdobyli oni na stałe nagrodę przechodnią im. K. Jurkowskiego i Wielką Nagrodę Tatr ufundowaną przez ministra Transportu Drogowego i Lotniczego Rusteckiego. — Na zdjęciu: Kazimierz Kupczyk z CWKS-u na zjeździe kamienistym wąwozem, w które obfitowała trasa III etapu.

CAF — Fot. Werner

W CZORAJ Wrocław był świadkiem niecodziennego zdarzenia. W godzinach przedpołudniowych na ulice miasta wjechała długa, rozciągnięta na 2-kilometrowej przestrzeni kolumna ciągników i samochodów. „Ursusy” oraz „Zetory” ciągnęły za sobą czubato wyładowane worami przyczepy.

— Wygraliśmy walkę o chleb — wygramy walkę o pokój!
— Wiziemy chleb dla naszych braci — robotników!

Czerwone transparenty jaskrawo odcinały się od zieleni krzewów, którymi umajone były wszystkie wozy. Tu i ówdzie na maskach ciągników widniały uplecione z pszenicy i żyta emblematy Planu 6-letniego, godła Rzeczypospolitej oraz symbole sojuszu robotniczo-chłopskiego.

PGR — Osobowice, PGR — Brzezina, PGR — Pietrzykowice — migaly przed oczyma patrzących białe litery umieszczonych na karoseriach napisów. Podmiejskie zespoły w pełnej ilości 10-ciu zbirowo i uroczystie włożyły pochodzące z tegorocznych omlotów ziarno do elewatorów Polskich Zakładów Zbożowych we Wrocławiu.

MIECZYSLAW Klajner jest robotnikiem Wrocławskich Zakładów Przemysłu Terenowego. To nie przypadek, że siedzi na wyładowanej worami przyczepie, należącej do PGR Bielany. W zespole tym już od 3 dni pracuje 30-osobowa grupa robotników należących do Związku Branżowego Drobnej Wytwarzalności. W ramach łączności miasta ze wsią pomagają swym braciom robotnikom rolnym w akcji omlotowej.

— Staramy się za wszelką cenę dotrzymać kroku PGR-owcom przy pracach zniwych — opowiada na postoju ob. Klajner. Pracujemy dopiero 3 dni a mamy już wśród siebie przodowników. Bardzo ofiarnie i wydajnie pracuje Maria Kozłowska. Wyrabia ona przeciętnie od 150 do 165 proc. normy.

Od traktorzystów i robotników PGR-u Bielany dowiadujemy się, że zespół odstawił już do punktu skupu 100 ton ziarna. Młocka zboża trwa jednak w dalszym ciągu. 7 maszyn pracuje dniem i nocą bez przerwy. Ludzie obsługują je na dwie zmiany.

— Dzisiaj wzięliśmy do elewatora dalsze 104 kwintale — mówili z dumą ludzie z Bielany.

NAJWIĘCEJ zboża przywieźli robotnicy rolni z Pietrzykowic. Na 4 osobnych przyczepach leżało kilkadziesiąt worów, które w sumie zawierały 10 ton ziarna.

Kolumnie zbożowej wrocławskich PGR-ów towarzyszyła radosna muzyka. Wycinających skoczne oberki muzykantów widzieliśmy na platformach zespołów z Leśnicy i Bielany.

Brutalne represje kolonizatorów francuskich wobec patriotów tuniskich

Paryż.
DZIENNIK „Liberation” donosi, że francuskie władze kolonialne stosują nadal brutalne represje wobec patriotów tuniskich.

Francuski trybunał wojenny skazał ostatnio osiemnastu patriotów tuniskich na kary więzienia od trzech miesięcy do pięciu lat za udział w manifestacji niepodległościowej.

A powód do radości był ogromny. Przecież to robotnicy wrocławskich PGR-ów przywieźli do elewatorów PZZ-u aż 135 tys. kg zboża.

(Wer)

Do wysokości 10 pięter podciągną w tym roku radzieccy budowniczowie stalowe konstrukcje Pałacu Kultury

W NIESŁABNACYM tempie radzieccy robotnicy, technicy i inżynierowie pracują przy budowie Pałacu Kultury i Nauki, którego konstrukcje stalowe jeszcze w br. osiągną wysokość 10 kondygnacji. W związku z tym, uważa radzieckiego kierownictwa obecnie skierowana jest przede wszystkim na budowę fundamentów pod część wysokościową gmachu.

Dotychczas zmontowano już blisko połowę stalowego zbrojenia dolnej płyty i wewnętrznych ścian fundamentów.

Inne zespoły robotników radzieckich pracują przy budowie fundamentów pod boczne skrzydła gmachu. Najważniejszą zaawansowaną są roboty przy budowie kompleksu Muzeum Przemysłu i Techniki. Kończy się już tu fundamenty. Trwają również prace przy wznoszeniu fundamentów pod część Pałacu Młodzieży. 25 bm. przystąpiono tam do szalowania ław fundamentowych.

„Dar Pomorza” po 97 dniach szkolnego rejsu powrócił do Szczecina

DO SZCZECINA powrócił entuzjastycznie witany przez ludność szkolny statek „Dar Pomorza”, który odbył 97-dniowy rejs z uczniami IV kursu Technikum Morsko-Nawigacyjnego.

Podczas rejsu uczniowie pogłębili swe wiadomości z dziedziny nawigacji, astronomii i wiedzy okrętowej, zdając w większości zarówno teoretyczny jak i praktyczny egzamin z wynikiem bardzo dobrym. Ogromną rolę w uzyskaniu pięknych wyników w nauce i praktyce odegrało załogowe koło ZMP.



POLACY NA MISTRZOSTWACH ŚWIATA W SIATKÓWKĘ ROZGRYWANYCH W MOSKWIĘ

NA ZDJĘCIU: reprezentacja kobieca Polski, która zdobyła wicemistrzostwo świata, w czasie spotkania z drużyną Węgier. W meczu tym zdecydowane zwycięstwo odniosły Polki, wygrywając 3:0 (Polki po prawej). Foto — CAF



DWÓJKA murarska Ryszarda Rajzy pracująca przy budowie Młynowa, ustanowiła w dniu 20. 8. br. nowy rekord murarski w systemie dwójkowym, kładąc w ciągu 7 i pół godziny pracy 22.272 cegły.

Na zdjęciu: Murarz Ryszard Rajza i podręczny Kazimierz Jeliński przy pracy.

CAF — fot. Piwoński

1 września uroczyste rozpoczęcie nowego roku szkolnego

MINISTERSTWO Oświaty i Centralny Urząd Szkolenia Zawodowego ustaliły dzień 1 września, jako termin uroczystego rozpoczęcia nowego roku szkolnego 1952/53 w szkołach ogólnokształcących, zakładach kształcenia nauczycieli i szkołach zawodowych wszystkich typów.

Podczas uroczystości uczniowie szkół ogólnokształcących wysłuchają radiowo przemówienia ministra Oświaty Witolda Barosińskiego, zaś uczniowie szkół zawodowych — transmitowanego przez radio przemówienia prezesa Centralnego Urzędu Szkolenia Zawodowego — Janusza Zarzyckiego.

W szkołach podstawowych centralnym punktem uroczystości będzie powitanie dzieci wstępujących do I klasy w roku uchwalenia Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Dolnośląscy delegaci na I Kongres Spółdzielczości Zaopatrzenia i Skupu mówią o swej pracy

Z LE BYŁO w powiecie Jawor — mówi delegatka na I Kongres Spółdzielczości Zaopatrzenia i Skupu, ob. Helena Cyganowska. — Gdy objełam przed ośmiu miesiącami stanowisko prezesa PZGS, stałam wobec niezwykle trudnych zadań. Powiat jaworski był słynny z rekordu mank. Były to manka z ubiegłych lat, dobrze „zakonserwowane” w postaci fikcyjnych remanentów towarów, które już dawno nie istniały. Towary przechowywano w sposób niewłaściwy, następował ubytek na skutek strat, wyrządzonych przez myszy. Cały niemal aparat PZGS działał wadliwie. Trzeba było go gruntownie przebudować.

I oto rezultaty 8 miesięcznej pracy. Manka w GS-ach powiatu jaworskiego zostały zmniejszone o 90 procent.

— Usunęliśmy szkodników — opowiada ob. Cyganowska. — Główny księgowy okazał się zdecydowanym wrogiem. Na miejsce dawnych „dygnitarzy” pracowników szkolimy nowe kadry. Dziś stanowisko człowieka, który był szkodnikiem PZGS, zajmuje młoda ofiarna, wyszkolona pracownica. Niedawno mieliśmy wielką naradę roboczą z udziałem ponad 300 pracowników spółdzielczych z całego powiatu. Ustaliśmy tam wytyczne dla naszej pracy.

ROLA SKLEPOWYCH GS-ÓW

SKLEPY GS-u to łącznik między kobietami z gospodarstw indywidualnych i kobietami ze spółdzielni produkcyjnych. Mam 6 sklepów, które doskonale pojmują tę rolę łącznika i umieją w swych sklepach, w odpowiedniej propagandzie wzrokowej, w rozmowach wskazać dorobek naszej spółdzielczości produkcyjnej. Poprawiły się GS-y. I ma to olbrzymi wpływ na wieś, bo oto w powiecie jaworskim powstaje 7 nowych spółdzielni produkcyjnych.

Brudne i zaniedbane sklepy jaworskie dziś stały się schludne i są prawdziwymi stoiskami propagandowymi spółdzielczości.

— Fatalnie działa się w Dobromierzu — był to prawdziwy Złymierz. Tamtejszy GS osiągnął rekord mank. Gospoda odstraszała niechlujstwem. Dziś GS w Dobromierzu po reorganizacji jest najlepszym w powiecie. Gospoda jest czysta i klienci jej nie śmia-

(Dokończenie na str. 2-ej). B

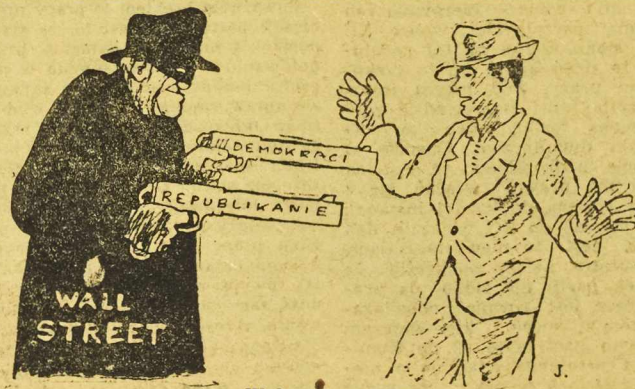
20 tysięcy zł ofiarowała załoga Pafawagu na SFOS

ZEBRANI na naradach oddziałowych pracownicy wydziałów W-2 i W-5 Pafawagu zobowiązali się pracować nadliczbowo po 8 godzin na SFOS. Wezwali oni załogi wszystkich dolnośląskich zakładów pracy do podejmowania zobowiązań, których realizacja powiększy fundusz odbudowy nowej socjalistycznej stolicy — Warszawy.

Zobowiązania dwu wydziałów Pafawagu przyniosą w sumie ponad 20.000 zł. Połowe zadeklarowanych godzin odpracowali już pafawagowcy wczoraj, a część drugą wykonają dzisiaj.

Podsumowanie zobowiązań w skali wojewódzkiej nastąpi na centralnej akademii inauguracyjnej Miesiąca Odbudowy Warszawy. Akademia ta odbędzie się w sobotę 30 bm. o godz. 19 w Pafawagu.

(J)



„Wyborcy” w USA

Zmiany w statucie WKP(b)

Tezy referatu N. Chruszczowa na XIX Zjazd Partii

MOSKWA. „Prawda“ z 26 bm. opublikowała następujące tezy referatu N. Chruszczowa w sprawie zmian w statucie WKP(b):

Pod obrady XIX Zjazdu WKP(b) wnoszą się uzupełnienia i zmiany do statutu partii. Konieczność dokonania tych uzupełnień

i zmian wywołana jest tym, że niektóre punkty statutu stały się przestarzałe, a statut powinien odzwierciedlać doświadczenia w dziedzinie budownictwa partyjnego, nagromadzone przez partię w ciągu lat, które upłynęły od XVIII Zjazdu.

tych, którzy przekładają członkowi partii w wykonywaniu tego obowiązku, należy w statucie stwierdzić, że tego rodzaju osoby powinny ponieść surową karę jako winni naruszenia woli partii.

Dalej, wielkim złem są rozpowszechnione wśród części komunistów fakty ukrywania prawdy przed partią, nieszczerego i nieuczciwego zachowywania się w stosunku do partii. Jest rzeczą jasną, że partia nie może tolerować w swych szeregach oszukańców, albowiem ludzie tego pokroju podważają zaufanie do partii, wnoszą moralny rozkład do szeregów komunistów. W statucie należy wskazać, że nieszczerość komunisty wobec partii i oszukiwanie partii są najcięższym złem i są nie do pogodzenia z pozostawaniem w szeregach partii.

Nie można również pominąć tego, że wśród komunistów dość szeroko rozpowszechnione są przejawy politycznej niefrasobliwości i gapiowstwa, fakty rozgłaszania tajemnic partyjnej i państwowej. Polityczna czujność obowiązuje każdego komunistę na każdym odcinku i w każdej sytuacji. W statucie należy w związku z tym uwzględnić, że członek partii obowiązany jest przestrzegać tajemnicy partyjnej i państwowej i że jej rozgłaszanie jest przestępstwem wobec partii i jest nie do pogodzenia z pozostawianiem w szeregach partii.

Wreszcie, należy stwierdzić, że w wielu organizacjach partyjnych, radzieckich i gospodarczych wielkim złem jest wadliwe podejście do doboru kadr, gdy dobór ten realizowany jest na podstawie kumoterstwa, sympatii osobistej, ziomkostwa lub pokrewieństwa. Jest rzeczą jasną, że taki dobór pracowników nie ma nic wspólnego z zasadami przyjętymi przez naszą partię i wyrządza partii szkodę. W statucie należy wskazać na obowiązek członków partii ścisłego wykonywania wskazań partii o właściwym doborze kadr według ich kwalifikacji politycznych i fachowych i stwierdzić, że naruszenie tych wskazań jest nie do pogodzenia z pozostawianiem w partii.

Z uwagi na powyższe należy:

1) sformułować punkty statutu o obowiązkach członków partii w nowej redakcji, a mianowicie:

„3. Członek partii jest obowiązany:

a) ze wszelkim miarę strzec jednności partii, jako głównego warunku siły i potęgi partii;

b) być aktywnym bojownikiem o wykonanie uchwał partii. Nie wystarczy, aby członek partii jedynie zgadzał się z uchwałami partyjnymi, członek partii obowiązany jest walczyć o wcielenie tych uchwał w życie. Bierny i formalny stosunek komunistów do uchwał partii osłabia zdolność bojową partii i dlatego jest nie do pogodzenia z pozostawianiem w jej szeregach;

c) być wzorem w pracy, opowiadać technicznie swego zawodu, podnosić nieustannie swe kwalifikacje produkcyjne, zawodowe;

d) codziennie umacniać więź z masami, we właściwym czasie reagować na pragnienia i potrzeby ludzi pracy, wyjaśniać bezpartyjnym masom sens polityki i uchwał partii, pomagać, że siła i niezwykłość naszej partii polega na jej organizacyjnej i nierozdzielnej więzi z narodem;

e) pracować nad podniesieniem poziomu swego oświecenia, nad opanowaniem podstaw marksizmu-leninizmu;

f) przestrzegać dyscypliny partyjnej i państwowej, obowiązującej w równym stopniu wszystkich człon-

ków partii. W partii nie może być dwóch dyscyplin — jednej dla kierowników, drugiej dla szeregowych. Partia ma jedną dyscyplinę, jedno prawo dla wszystkich komunistów, niezależnie od zasług i zajmowanych przez nich stanowisk. Naruszenie dyscypliny partyjnej i państwowej jest wielkim złem, przynoszącym szkodę partii i dlatego jest nie do pogodzenia z pozostawianiem w jej szeregach;

g) rozwijać samokrytykę i krytykę od dołu, ujawniać niedociągnięcia w pracy i walczyć o ich usunięcie, walczyć przeciwko pokazywanej przez siebie pomyślności i upajaniu się sukcesami w pracy. Tłumienie krytyki jest wielkim złem. Ten, kto tłumi krytykę, zastępuje ją efekciarstwem i gloryfikowaniem, nie może znajdować się w szeregach partii;

h) komunikować kierowniczym organom partyjnym aż do Komitetu Centralnego partii o niedociągnięciach w pracy bez względu na osobę. Członkowi partii nie wolno ukrywać złego stanu rzeczy, zamykać oczu na niewłaściwe postępowanie, przynoszące szkodę interesom partii i państwa. Ten, kto przekłada członkowi partii w wykonywaniu tego obowiązku, powinien ponieść surową karę, jako winny naruszenia woli partii;

i) być szczerym i uczciwym wobec partii, nie dopuszczać do zatajania i wypaczenia prawdy. Nieszczerość komunisty wobec partii i oszukiwanie partii jest najcięższym złem i jest nie do pogodzenia z pozostawianiem w szeregach partii;

j) przestrzegać tajemnicy partyjnej i państwowej; wykazywać czujność polityczną, pomagać, że czujność komunistów niezbędna jest na każdym odcinku i w każdej sytuacji. Rozgłaszanie tajemnicy partyjnej i państwowej jest przestępstwem wobec partii i jest nie do pogodzenia z pozostawianiem w jej szeregach;

k) na każdym stanowisku, powierzone przez partię, nieugięcie realizować wskazania partii o właściwym doborze kadr według ich kwalifikacji politycznych i fachowych. Naruszenie tych wskazań, dobór pracowników na podstawie kumoterstwa, sympatii osobistej, ziomkostwa lub pokrewieństwa jest nie do pogodzenia z pozostawianiem w partii”.

2) W rozdziale statutu: „Partia, Członkowie partii, ich obowiązki i prawa” należy przewidzieć również następujące uzupełnienia:

a) Włączyć do statutu następujące paragrafy:

„11. Podstawowa organizacja partyjna nie może podejmować uchwały w sprawie wydalenia z partii komunisty, jeśli jest on członkiem KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, KC Komunistycznej Partii Republiki Związkowej, komitetu krajowego, obwodowego, okręgowego, miejskiego lub rejonowego.

O wydaleniu członka KC Komunistycznej Partii Republiki Związkowej, komitetu krajowego, obwodowego, okręgowego, miejskiego lub rejonowego ze składu komitetu partyjnego lub z szeregow partii decyduje plenum właściwego komitetu, jeśli większość dwóch trzecich głosów uzna to za konieczne.

12. O wydaleniu członka KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego ze składu KC lub z szeregow partii decyduje zjazd partii lub — w okresie między zjazdami — plenum KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego większością 2/3 głosów członków plenum KC. Na miejsce wydalonego z KC automatycznie wchodzi zastępca członka KC, w trybie ustalonym przez zjazd partii przy wyborach zastępców członków KC”.

13. O wydaleniu członka KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego ze składu KC lub z szeregow partii decyduje zjazd partii lub — w okresie między zjazdami — plenum KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego większością 2/3 głosów członków plenum KC. Na miejsce wydalonego z KC automatycznie wchodzi zastępca członka KC, w trybie ustalonym przez zjazd partii przy wyborach zastępców członków KC”.

14. O wydaleniu członka KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego ze składu KC lub z szeregow partii decyduje zjazd partii lub — w okresie między zjazdami — plenum KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego większością 2/3 głosów członków plenum KC. Na miejsce wydalonego z KC automatycznie wchodzi zastępca członka KC, w trybie ustalonym przez zjazd partii przy wyborach zastępców członków KC”.

15. O wydaleniu członka KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego ze składu KC lub z szeregow partii decyduje zjazd partii lub — w okresie między zjazdami — plenum KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego większością 2/3 głosów członków plenum KC. Na miejsce wydalonego z KC automatycznie wchodzi zastępca członka KC, w trybie ustalonym przez zjazd partii przy wyborach zastępców członków KC”.

16. O wydaleniu członka KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego ze składu KC lub z szeregow partii decyduje zjazd partii lub — w okresie między zjazdami — plenum KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego większością 2/3 głosów członków plenum KC. Na miejsce wydalonego z KC automatycznie wchodzi zastępca członka KC, w trybie ustalonym przez zjazd partii przy wyborach zastępców członków KC”.

17. O wydaleniu członka KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego ze składu KC lub z szeregow partii decyduje zjazd partii lub — w okresie między zjazdami — plenum KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego większością 2/3 głosów członków plenum KC. Na miejsce wydalonego z KC automatycznie wchodzi zastępca członka KC, w trybie ustalonym przez zjazd partii przy wyborach zastępców członków KC”.

18. O wydaleniu członka KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego ze składu KC lub z szeregow partii decyduje zjazd partii lub — w okresie między zjazdami — plenum KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego większością 2/3 głosów członków plenum KC. Na miejsce wydalonego z KC automatycznie wchodzi zastępca członka KC, w trybie ustalonym przez zjazd partii przy wyborach zastępców członków KC”.

19. O wydaleniu członka KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego ze składu KC lub z szeregow partii decyduje zjazd partii lub — w okresie między zjazdami — plenum KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego większością 2/3 głosów członków plenum KC. Na miejsce wydalonego z KC automatycznie wchodzi zastępca członka KC, w trybie ustalonym przez zjazd partii przy wyborach zastępców członków KC”.

VI. O terminach zwoływania zjazdów i posiedzeń plenarnych KC partii

Doświadczenie wykazuje, że jest rzeczą celową ustalenie następujących terminów zwoływania zjazdów partii i posiedzeń plenarnych Komitetu Centralnego partii.

Zwyczajne zjazdy partii zwołuje się przynajmniej raz na 4 lata; posiedzenia plenarne Komitetu Centralnego partii zwołuje się co najmniej raz na 6 miesięcy.

VII. O wszechzwiązkowych konferencjach partyjnych

Do projektu statutu partii nie włączono postanowień o wszechzwiązkowych konferencjach partyjnych. W obecnych warunkach nie ma potrzeby zwoływania wszechzwiązkowych konferencji partyjnych, ponieważ pilne kwestie polityki partii mogą być omawiane na zjazdach partii i na posiedzeniach plenarnych KC.

W związku z tym w przyszłości Biuro Organizacyjnego KC.

VIII. O przekształceniu Biura Politycznego w Prezydium Komitetu Centralnego partii

Jest rzeczą celową przekształcenie Biura Politycznego w Prezydium Komitetu Centralnego partii, organizowane dla kierowania pracą KC w okresie między posiedzeniami plenarnymi, ponieważ nazwa „prezydium” odpowiada bardziej tym funkcjom, które faktycznie pełni obecnie Biuro Polityczne. Jeśli chodzi o bieżącą pracę organizacyjną KC, to, jak wykazała praktyka, celowe jest skoncentrować tę pracę w jednym organie — sekretariacie, i nie tworzyć w

związku z tym w przyszłości Biuro Organizacyjnego KC.

W związku z tym paragraf 34 statutu należy przedredagować w sposób następujący:

„Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego tworzy: dla kierowania pracą KC w okresie między posiedzeniami plenarnymi — prezydium, dla kierowania pracą bieżącą, głównie w dziedzinie organizowania kontroli wykonania uchwał partii i doboru kadr — sekretariat”.

W związku z tym paragraf 34 statutu należy przedredagować w sposób następujący:

„Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego tworzy: dla kierowania pracą KC w okresie między posiedzeniami plenarnymi — prezydium, dla kierowania pracą bieżącą, głównie w dziedzinie organizowania kontroli wykonania uchwał partii i doboru kadr — sekretariat”.

IX. O reorganizacji Komisji Kontroli Partyjnej w Komitecie Kontroli Partyjnej przy KC partii

W celu podniesienia roli Komisji Kontroli Partyjnej w dziedzinie walki z naruszeniami dyscypliny partyjnej i faktami niezadawalającego wykonywania przez komunistów swych obowiązków, jest rzeczą celową zreorganizowanie Komisji Kontroli Partyjnej w Komitecie Kontroli Partyjnej przy KC partii i stworzenie w terenie instytucji pełnomocników Komitetu Kontroli Partyjnej, niezależnych od terenowych władz partyjnych. Komitetowi Kontroli Partyjnej należy powierzyć kontrolę nad przestrzeganiem przez członków i kandydatów partii dyscypliny partyjnej, podleganie do odpowiedzialności komunistów, winnych naruszenia programu, statutu partii i moralności partyjnej, jak również rozpatrywanie odwołań od uchwał KC komunistycznych partii Republik Związkowych, krajowych i obwodowych komitetów partii w sprawie wydalenia z partii i kar partyjnych.

„Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego tworzy przy KC Komitet Kontroli Partyjnej.

1) kontroluje przestrzeganie dyscypliny partyjnej przez członków i kandydatów na członków partii, podlega do odpowiedzialności komunistów, winnych naruszenia programu i statutu partii, dyscypliny partyjnej i państwowej oraz winnych naruszenia moralności partyjnej (oszukiwanie partii, nieuczciwość i nieszczerość wobec partii, oszczerstwo, biurokratyzm, niemoralny tryb życia itd.);

2) rozpatruje odwołania od uchwał KC komunistycznych partii Republik Związkowych, krajowych i obwodowych komitetów partii w sprawie wydalenia z partii i kar partyjnych;

3) w republikach, krajach i obwodach ma swych pełnomocników, niezależnych od terenowych władz partyjnych”.

„Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego tworzy przy KC Komitet Kontroli Partyjnej.

1) kontroluje przestrzeganie dyscypliny partyjnej przez członków i kandydatów na członków partii, podlega do odpowiedzialności komunistów, winnych naruszenia programu i statutu partii, dyscypliny partyjnej i państwowej oraz winnych naruszenia moralności partyjnej (oszukiwanie partii, nieuczciwość i nieszczerość wobec partii, oszczerstwo, biurokratyzm, niemoralny tryb życia itd.);

2) rozpatruje odwołania od uchwał KC komunistycznych partii Republik Związkowych, krajowych i obwodowych komitetów partii w sprawie wydalenia z partii i kar partyjnych;

3) w republikach, krajach i obwodach ma swych pełnomocników, niezależnych od terenowych władz partyjnych”.

X. O aparacie KC partii i terenowych organów partyjnych

Jak wykazała praktyka, struktura aparatu partyjnego ulega zmianom w zależności od sytuacji i konkretnych warunków. Z uwagi na to jest rzeczą celową zrezygnować z określe-

nia w statucie, jakie mianowicie zarządy i wydziały są organizowane w Komitecie Centralnym partii i w terenowych organach partyjnych.

XI. O określeniu zadań terenowych organizacji partyjnych

Jak wykazało doświadczenie, statut partii nie odzwierciedla w całej pełni zadań i funkcji terenowych organizacji partyjnych. W związku z tym jest rzeczą konieczną uzupełnić odpowiednie paragrafy statutu, określające zadania terenowych organizacji partyjnych, stwierdzeniem, że KC komunistycznych partii Republik Związkowych, komitety krajowe, obwodowe, okręgowo, miejskie i rejonowe partii zapewniają niezawodne wykonanie dyrektyw partii i kierują działalnością terenowych organizacji radzieckich i społecznych za pośrednictwem istniejących w nich grup partyjnych.

„Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego tworzy przy KC Komitet Kontroli Partyjnej.

1) kontroluje przestrzeganie dyscypliny partyjnej przez członków i kandydatów na członków partii, podlega do odpowiedzialności komunistów, winnych naruszenia programu i statutu partii, dyscypliny partyjnej i państwowej oraz winnych naruszenia moralności partyjnej (oszukiwanie partii, nieuczciwość i nieszczerość wobec partii, oszczerstwo, biurokratyzm, niemoralny tryb życia itd.);

2) rozpatruje odwołania od uchwał KC komunistycznych partii Republik Związkowych, krajowych i obwodowych komitetów partii w sprawie wydalenia z partii i kar partyjnych;

3) w republikach, krajach i obwodach ma swych pełnomocników, niezależnych od terenowych władz partyjnych”.

„Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego tworzy przy KC Komitet Kontroli Partyjnej.

1) kontroluje przestrzeganie dyscypliny partyjnej przez członków i kandydatów na członków partii, podlega do odpowiedzialności komunistów, winnych naruszenia programu i statutu partii, dyscypliny partyjnej i państwowej oraz winnych naruszenia moralności partyjnej (oszukiwanie partii, nieuczciwość i nieszczerość wobec partii, oszczerstwo, biurokratyzm, niemoralny tryb życia itd.);

2) rozpatruje odwołania od uchwał KC komunistycznych partii Republik Związkowych, krajowych i obwodowych komitetów partii w sprawie wydalenia z partii i kar partyjnych;

3) w republikach, krajach i obwodach ma swych pełnomocników, niezależnych od terenowych władz partyjnych”.

„Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego tworzy przy KC Komitet Kontroli Partyjnej.

1) kontroluje przestrzeganie dyscypliny partyjnej przez członków i kandydatów na członków partii, podlega do odpowiedzialności komunistów, winnych naruszenia programu i statutu partii, dyscypliny partyjnej i państwowej oraz winnych naruszenia moralności partyjnej (oszukiwanie partii, nieuczciwość i nieszczerość wobec partii, oszczerstwo, biurokratyzm, niemoralny tryb życia itd.);

„Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego tworzy przy KC Komitet Kontroli Partyjnej.

1) kontroluje przestrzeganie dyscypliny partyjnej przez członków i kandydatów na członków partii, podlega do odpowiedzialności komunistów, winnych naruszenia programu i statutu partii, dyscypliny partyjnej i państwowej oraz winnych naruszenia moralności partyjnej (oszukiwanie partii, nieuczciwość i nieszczerość wobec partii, oszczerstwo, biurokratyzm, niemoralny tryb życia itd.);

I. O nowej nazwie partii i określeniu w statucie głównych zadań partii

Dojrzała konieczność sprycyzowania nazwy naszej partii. Jest rzeczą celową, aby Wszechzwiązkową Komunistyczną Partię (bolszewików) nazywać odąd „Komunistyczną Partią Związku Radzieckiego”, biorąc pod uwagę, że po pierwsze, nazwa partii — Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego jest bardziej ścisła, a po wtóre, że w chwili obecnej nie ma potrzeby utrzymywania podwójnej nazwy partii — komunistyczna i bolszewicka, gdyż słowa „komunista” i „bolszewik” wyrażają tę samą treść.

Rozdział pierwszy statutu należy nazwać — „Partia, członkowie partii, ich obowiązki i prawa”. Jest rzeczą celową, aby przed wymienieniem obowiązków i praw członków partii podać w pierwszym paragrafie tego rozdziału zwięzłe określenie Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego oraz jej głównych zadań, a mianowicie:

„1. Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego jest dobrowolnym bojowym związkiem ludzi jednej myśli — komunistów, zorganizowanym spośród klasy robotniczej, pracujących chłopów i pracującej inteligencji.

Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego, zorganizowana przez klasę robotniczą i chłopów, doprowadziła w wyniku Rewolucji Październikowej 1917 roku do obalenia władzy kapitalistów i obszarników, do zorganizowania dyktatury proletariatu, do likwidacji kapitalizmu, do zniesienia wyzysku człowieka przez człowieka i zapewnienia budowanie społeczeństwa socjalistycznego.

Obecnie główne zadania Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego polegają na tym, aby budować społeczeństwo komunistyczne w drodze stopniowego przechodzenia od socjalizmu do komunizmu, podnosić nieustannie materialny i kulturalny poziom społeczeństwa, wychowywać członków społeczeństwa w duchu internacjonalizmu i ustanowienia braterskiej więzi z masami pracującymi wszystkich krajów, ze wszelkim miarę umacniać aktywną obronę ojczyzny radzieckiej przed wrocznymi działaniami jej wrogów”.

W związku z powyższym nie zachodzi potrzeba wstępu do statutu.

II. Kto może być członkiem partii

Abym jeszcze wyżej podnieść miało i znaczenie członka partii komunistycznej proponuje się, aby paragraf statutu, określający, kto może być członkiem partii, podać w nowej redakcji:

„2. Członkiem Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego może być każdy pracujący, nie wyszukujący cudzej pracy, obywatel Związku Radzieckiego, który uznaje program i statut partii, aktywnie przyczynia się do ich realizacji, pracuje w jednej z organizacji partii i wykonuje wszystkie uchwały partii.

Członek partii opłaca ustalone składki członkowskie”.

Wskazanie w statucie na to, że członkiem partii może być każdy pracujący, nie wyszukujący cudzej pracy, obywatel Związku Radzieckiego, utrwała osiągnięte zdobycze partii i odzwierciedla zasadę, że w

skład partii komunistycznej wchodzi ludźle z klasy robotniczej, pracującego chłopstwa i pracującej inteligencji.

W kraju naszym w wyniku zwycięstwa socjalizmu zlikwidowane zostały klasy wyzyskujące, nie istnieje wyzysk człowieka przez człowieka. Społeczeństwo radzieckie składa się z zaprzyjaźnionych klas. Utrwaliła się moralno-polityczna jedność narodu radzieckiego.

Nowe zadania, stojące przed partią komunistyczną w budowie społeczeństwa komunistycznego, wymagają zwiększenia odpowiedzialności członków partii za sprawę partii. Dlatego proponujemy w nowej redakcji paragraf o członkostwie partii głosić, że członkiem partii może być ten, kto nie tylko uznaje program i statut partii, lecz również aktywnie przyczynia się do ich realizacji i wykonuje wszystkie uchwały partii.

III. O obowiązkach członków partii

Doświadczenie wskazuje, że w statucie należy dać bardziej wyczerpujące określenie obowiązków członków partii.

Przed wszystkim w paragrafie o obowiązkach członków partii należy stwierdzić, że członek partii obowiązany jest ze wszelkim miarę strzec jednności partii, jako głównego warunku siły i potęgi partii. Troška o ochronę jednności partii jest naczelnym obowiązkiem członka partii i dlatego będzie rzeczą całkowicie słuszną, aby wymienianie obowiązków członków partii rozpocząć od tego podstawowego wymogu.

Abym jeszcze wyżej podnieść awangardową rolę członków partii w budowie komunizmu i ich aktywność w walce z niedociągnięciami i chorobliwymi zjawiskami mającymi miejsce w życiu i pracy organizacji partyjnych, należy paragraf statutu o obowiązkach członków partii uzupełnić nowymi punktami.

Należy podkreślić, że istnieje nie mało członków partii, których stosunek do wcielania w życie uchwał partyjnych jest formalny, bierny. Jest to wielkie zło, które partia winna stanowczo zwalczać, albowiem tego rodzaju stosunek komunistów do uchwał partii osłabia zdolność bojową partii. W statucie należy uwzględnić, że członkowie partii muszą być aktywnymi bojownikami o wykonanie uchwał partyjnych oraz że bierny i formalny stosunek komunistów do uchwał partii jest nie do pogodzenia z pozostawianiem w jej szeregach.

Drugie zło, które występuje w naszej partii polega na tym, że część komunistów niestannie sądzi, jakoby w naszej partii istniały dwie dyscypliny — jedna dla szeregowych członków, druga — dla kierowników. Partia nie może pogodzić się z takim pańskim, antypartyjnym pojęciem o dyscyplinie. To zło należy również zdecydowanie wykarzować, gdyż podważa ono dyscyplinę partyjną i państwową i przynosi tym samym poważną szkodę interesom partii i państwa. W statucie należy wskazać, że partia nasza ma jedną dyscyplinę, jedno prawo dla wszystkich komunistów, niezależnie od

IV. O prawach członków partii

W dotychczasowym statucie prawa członków partii są nieco zwięzłe i nieściśle sformułowane. Należy zastąpić 3 punkty dotychczasowego statutu następującym sformulowaniem:

„4. Członek partii ma prawo:

a) brać udział w swobodnym i rzeczowym omawianiu na zebraniach partyjnych lub w prasie partyjnej zagadnień polityki partyjnej;

b) krytykować na partyjnych ze-

braniach każdego działacza partyjnego;

c) wybierać i być wybranym do władz partyjnych;

d) żądać swego osobistego udziału w wszystkich wypadkach, kiedy zapada uchwała dotycząca jego działalności lub postępowania;

e) zwracać się z każdą sprawą i oświadczeniem do każdej instancji partyjnej aż do KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego”.

„5. Członek partii ma prawo:

a) brać udział w swobodnym i rzeczowym omawianiu na zebraniach partyjnych lub w prasie partyjnej zagadnień polityki partyjnej;

b) krytykować na partyjnych ze-

braniach każdego działacza partyjnego;

c) wybierać i być wybranym do władz partyjnych;

d) żądać swego osobistego udziału w wszystkich wypadkach, kiedy zapada uchwała dotycząca jego działalności lub postępowania;

e) zwracać się z każdą sprawą i oświadczeniem do każdej instancji partyjnej aż do KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego”.

„6. Członek partii ma prawo:

a) brać udział w swobodnym i rzeczowym omawianiu na zebraniach partyjnych lub w prasie partyjnej zagadnień polityki partyjnej;

b) krytykować na partyjnych ze-

braniach każdego działacza partyjnego;

c) wybierać i być wybranym do władz partyjnych;

d) żądać swego osobistego udziału w wszystkich wypadkach, kiedy zapada uchwała dotycząca jego działalności lub postępowania;

e) zwracać się z każdą sprawą i oświadczeniem do każdej instancji partyjnej aż do KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego”.

„7. Członek partii ma prawo:

a) brać udział w swobodnym i rzeczowym omawianiu na zebraniach partyjnych lub w prasie partyjnej zagadnień polityki partyjnej;

b) krytykować na partyjnych ze-

braniach każdego działacza partyjnego;

c) wybierać i być wybranym do władz partyjnych;

d) żądać swego osobistego udziału w wszystkich wypadkach, kiedy zapada uchwała dotycząca jego działalności lub postępowania;

e) zwracać się z każdą sprawą i oświadczeniem do każdej instancji partyjnej aż do KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego”.

„8. Członek partii ma prawo:

a) brać udział w swobodnym i rzeczowym omawianiu na zebraniach partyjnych lub w prasie partyjnej zagadnień polityki partyjnej;

b) krytykować na partyjnych ze-

braniach każdego działacza partyjnego;

c) wybierać i być wybranym do władz partyjnych;

d) żądać swego osobistego udziału w wszystkich wypadkach, kiedy zapada uchwała dotycząca jego działalności lub postępowania;

e) zwracać się z każdą sprawą i oświadczeniem do każdej instancji partyjnej aż do KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego”.

„9. Członek partii ma prawo:

a) brać udział w swobodnym i rzeczowym omawianiu na zebraniach partyjnych lub w prasie partyjnej zagadnień polityki partyjnej;

b) krytykować na partyjnych ze-

braniach każdego działacza partyjnego;

c) wybierać i być wybranym do władz partyjnych;

d) żądać swego osobistego udziału w wszystkich wypadkach, kiedy zapada uchwała dotycząca jego działalności lub postępowania;

e) zwracać się z każdą sprawą i oświadczeniem do każdej instancji partyjnej aż do KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego”.

„10. Członek partii ma prawo:

a) brać udział w swobodnym i rzeczowym omawianiu na zebraniach partyjnych lub w prasie partyjnej zagadnień polityki partyjnej;

b) krytykować na partyjnych ze-

braniach każdego działacza partyjnego;

BIBLIA I FARYZEUSZE

KIEDY politycy i generalowie zaczynają się powoływać na biblię, nie wroży to z reguły nic dobrego. Związczą kiedy czynią to osobistości pochodzenia amerykańskiego, wychowane w duchu purytańskiej obłudy. Jak na przykład minister Robert Lovett, pełniący w rządzie Harry Trumana funkcję sekretarza obrony narodowej.

Mister Lovett sięgnął do biblii w związku z wojną koreańską. Nie, nie dlatego, żeby przypominać swym rodakom bardzo na tę okoliczność odpowiednią przypowieść o Dawidzie i Goliacie. W zupełnie innym celu. W tym mianowicie, żeby usprawiedliwić barbarzyńskie metody stosowane przez amerykańskiego goliata wobec koreańskiego przeciwnika.

Działo się to na konferencji prasowej w Waszyngtonie, gdzie była omawiana sprawa stosowania przez lotnictwo amerykańskie w Korei ohydnych środków ma-

sakrowania i terroryzowania ludności cywilnej — napalmem. Napalm to broń wyjątkowo nieludzka. Ta galaretowata, półpłynna masa w zetknięciu z obiektem ataku wybucha płomieniem i trawi ogniem wszystko co napotka: ludzi na równi z ich dobytkiem. Do jej niszczycielskich zalet należy i ta właściwość, że napalmu nie można ugasić wodą. Teren zroszony napalmem zamienia się w ogniste morze płomieni.

Wprawdzie napalm znany był już podczas drugiej wojny światowej, jednakże dowództwo sojusznicze było bardzo wstrzemięźliwe w posługiwaniu się tym środkiem zniszczenia. Używano go tylko w wyjątkowych wypadkach. Zupełnie inaczej w Korei. Dość powiedzieć, że w ciągu 20 miesięcy wojny koreańskiej Amerykanie zużyli osiem tysięcy ton napalmu, to jest pięć razy więcej, niż w ciągu całej poprzedniej wojny.

W ostatnich czasach, lotnictwo amerykańskie zaczęło na szeroką skalę stosować napalm przy bombardowaniu obiektów nie wojskowych. Ofiarą tego barbarzyństwa padło w ciągu paru tygodni 78 miast i osiedli północno - koreańskich. Wywołało to ostry protest koreańskiego frontu narodowego - demokratycznego i w związku z tym protestem, zabrał w Waszyngtonie głos mr. Lovett. I tu właśnie znalazła zastosowanie biblia. Gdyż, jak oświadczył autorytatywnie pan minister, używanie napalmu jest całkowicie usprawiedliwione, albowiem — cytujemy dosłownie — „o- gień jako broń był już stosowany w czasach biblijnych”.

Innymi słowy, wszystko jest w porządku. Stany Zjednoczone wojują ze swymi przeciwnikami w sposób zupełnie zgodny ze wszystkimi prawami nie tylko ludzkimi, ale i boskimi, co prosto wzorują się na biblii. I stąd czerpią natchnienie do swych zbrodni. A może tylko faryzeuszowsko używają biblii do osłaniania swych zbrojnych wyczynów? Pozostawiamy to do rozstrzygnięcia ludziom, lepiej obeznanym ze sprawami biblii.

Przynajmniej otwarcie, że przekładamy czynim brytyjskiego generała sir Johna Hardinga, nad obudę amerykańskiego ministra. Sir John Harding jest dowódcą brytyjskich sił okupacyjnych w Niemczech zachodnich. Według wiarygodnych informacji, będzie on wkrótce powołany na stanowisko szefa sztabu generalnego imperialnych sił zbrojnych.

Sir John również mówił na konferencji prasowej o wzorach godnych naśladowania. Ale zamiast obłudnie powoływać się na biblię, jak jego amerykański kolega i protektor, sir John wskazał po prostu na Hitlera, jako na źródło swego natchnienia.

„Sądzę — oświadczył — że niemiecka myśl wojskowa może stanowić duży wkład do obrony zachodu. Wszak Niemcy walczyli przeciwko Rosjanom na rosyjskiej ziemi”.

Gdy jeden z dziennikarzy zauważył, że niemiecka szkoła wojowania nie musi być najlepsza, skoro przywiódł Hitlera do Stalingradu, generał Harding oświadczył, że „ciężkie doświadczenia są też bardzo cenne”.

Nie można mieć ostatecznej pretensji do angielskiego generała, że pragnie się od swych hitlerowskich pobratymców uczyć, co należy robić w wypadku Stalingradu. Świad

czy to raczej o jego rozwiniętych zmyśle rzeczywistości. Niemniej jednak, za słowami generała Hardinga kryje się jeszcze jedna zapowiedź wysunięcia hitlerowskich generałów na czołowe pozycje armii atlantyckiej.

Po prostu guderianowie, speidle i heusingery będą głównymi instruktorami swych amerykańskich, angielskich i francuskich kolegów sztabowych w dziedzinie przygotowywania nowej wojny. Od nich się uczyć i na nich wzorować każe przyszły szef brytyjskiego sztabu generalnego, który w latach swego pobytu w Trizoni zawarł intymną znajomość z hitlerowskimi ludobójcami, chwilowo „ausser dienst”.

Nie ulega wątpliwości, że z dwóch anglosaskich osobistości, wskazujących swym rodakom wzory i przykłady do naśladowania, bliższym prawdy jest brytyjski generał.

„Mein Kampf” jest o wiele odpowiedzialniejszy jako podreżnik dla ludobójców niż biblia. Nie ma co do tego dwóch zdań. Weźmy na przykład szefa amerykańskiej po-

licji śledczej Edgara J. Hoovera. Właśnie przed paru dniami zapowiedział on, że wszystko zostało już przygotowane, by zamknąć w obozach koncentracyjnych pół miliona obywateli Stanów Zjednoczonych. Gdzieś ma szukać wzorów szef FBI? Oczywiście, że u autora „Mein Kampf”, chyba że biblijna gehenna tak go natchnęła.

Ale możemy zapewnić mr. Hoovera, że gehenna była dziecinną zabawką w porównaniu z Dachau i Oświęcimiem. A jesteśmy głęboko przekonani, że hooverska Tulelake przewyższy Majdanek, a Wickenburg przeciętnie Oranienburg.

Więc lepiej pozostawić biblię w spokoju. Ostatecznie u podstaw tej księgi leży legenda o stworzeniu świata. Ludzie, którzy myślą jedynie i wyłącznie o tym, jak zniszczyć świat przy pomocy napalmu, bomby atomowej i promieni śmierci — niech już lepiej pozostaną przy „Mein Kampf” i czystej doktrynie Trumana. To jednak dużo bliższe ich myślowi i uczynkom. Bo jednak „po czynach waszych sądzić was będą”...

Ogólnonarodowe socjalistyczne współzawodnictwo dla uczczenia XIX Zjazdu WKP(b) rozwija się w Związku Radzieckim

Moskwa. W ZWIĄZKU RADZIECKIM rozwija się ogólnonarodowe, socjalistyczne współzawodnictwo podjęte dla uczczenia XIX Zjazdu WKP(b). Projekt dyrektyw Zjazdu w sprawie piątej pięciolatki przewiduje nowy, potężny rozwój wszystkich gałęzi gospodarki narodowej Związku Radzieckiego i dalszy poważny wzrost dobrobytu i kultury mas pracujących.

Rada i Komisja Rewizyjna CRS wybrały swe prezydja

26 BM. odbyło się pierwsze plenarne posiedzenie wybranej przez I Kongres Spółdzielczości Zaopatrzenia i Skupu Rady Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, składającej się z 30 członków i 6 zastępców, którymi są wybitni działacze spółdzielczości wiejskiej z całego kraju.

Na posiedzeniu tym wybrano prezydium rady, do którego weszli: Józef Ozza-Michalski — przewodniczący, Czesław Wywech i Marian Jaworski — wiceprzewodniczący oraz Irena Groszowa — sekretarz.

W tym samym dniu również komisja rewizyjna CRS wybrała swoje prezydium w składzie: Józef Dechnicki — przewodniczący, Bolesław Gąleza — wiceprzewodniczący i Dumanowski — sekretarz.

W odpowiedzi na troskę partii i rządu o dalszy wzrost dobrobytu, ludzie radzieccy wyrażają gotowość zdwojenia wysiłków nad realizacją piątej pięciolatki stalnowskiej. Obywatele radzieccy zdecydowali się zbudować społeczeństwo komunistyczne, obronić i utrwalić sprawę pokoju na całym świecie.

ZALOGI fabryk i zakładów przemysłowych, kopalni węgla i szybów naftowych, kolchoźnicy, pracownicy wszystkich gałęzi gospodarki narodowej ZSRR podejmują zwiększone zobowiązania i włączają się do współzawodnictwa dla uczczenia Zjazdu.

Robotnicy jednego z największych w Związku Radzieckim zakładów przemysłowego — Zakładów im. Stalina w Moskwie, zobowiązali się wykonać plan 9 miesięcy br. do 21 września i wyprodukować ponad plan setki samochodów ciężarowych oraz 6.500 rowerów i innych wyrobów wartości 30 milionów rubli.

ZALOGA kombinatu „Dynamo” im. Kirowa zobowiązała się wykonać przed terminem zamówienia dla wielkich budowl komunistów. Zakłady te produkują obecnie urządzenia dla potężnej elektrowni wodnej w pobliżu Ust-Kamieniorska.

Stachanowska wartość zaciągała dla uczczenia XIX Zjazdu WKP(b) górnicy wszystkich zagłębi węglowych. Pracownicy zjednoczenia „Ordońnik-Zenett” w Baku zwiększyli ostatnio wydajność pracy o 12 proc. a przez obniżenie kosztów własnych wydobycia ropy naftowej zaoszczędzili około 2 milionów rubli. Zobowiązali się oni ponadto wykonać roczny plan wydobycia ropy naftowej do 35 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

W DNIU 26 bm. powróciła z Bukaresztu do Warszawy z uroczystości święta narodowego Rumuńskiej Republiki Ludowej, delegacja rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w osobach ministra Oświaty Witolda Jarosińskiego, generała brygady Ostapa Stecy i przewodnika pracy — górnika Franciszka Korbela.

Powrót delegacji polskiej z Rumunii

Pragnąc godnie powitać XIX Zjazd WKP(b) brygadę oddziału pieców martenowskich nr 1 w gigantycznym kombinacie hutniczym w Magnitogorsku postanowili wytopić nie mniej niż 5 tysięcy ton stali ponad plan.

POWITAC zjazd nowymi osiągnięciami produkcyjnymi, nowymi zwycięstwami na froncie pracy — tym żyje dzisiaj cały kraj radziecki.

Tezy referatu N. Chruszczowa na XIX Zjeździe Partii

(Dokończenie ze str. 2-ej) C

nej partii republiki związkowej systematycznie informują Komitet Centralny partii i w ustalonych terminach składają Komitetowi Centralnemu sprawozdanie ze swej działalności”.

12. O TERMINACH ZWOZYWANIA POSIEDZEŃ PLENARNYCH KC KOMUNISTYCZNYCH PARTII REPUBLIKI ZWIĄZKOWYCH, KOMITETÓW KRAJOWYCH, OBWODOWYCH, OKRĘGOWYCH, MIEJSKICH I REJONOWYCH PARTII

Jest rzeczą celową ustalenie w statucie partii następujących terminów zwoływania posiedzeń plenarnych KC komunistycznych partii republik związkowych, komitetów krajowych, obwodowych, okręgowych, miejskich i rejonowych partii: plenum KC komunistycznej partii Republiki Związkowej, komitetu krajowego, komitetu obwodowego partii zwołuje się co najmniej raz na dwa miesiące; plenum komitetu okręgowego partii zwołuje się co najmniej raz na półtora miesiąca; plenum komitetu miejskiego i rejonowego partii zwołuje się co najmniej raz na miesiąc.

W PGR-ach rozpoczęła się jesienna kampania siewna Przodują PGR-y woj. warszawskiego

D O JESIENNEJ kampanii siewnej przystąpiły już PGR-y w całym kraju. W wszystkich okręgach PGR przeprowadzane są obecnie orki przedsiwne oraz siew rzepaku i jęczmienia ozimego. Dobiażąc koniec siew rzepaku ozimego w PGR-ach w woj. warszawskim, w którym przodują zespoły PGR Grotków, Lubiewo, Błędów i Głoków. Jedne z pierwszych w kraju zameldowały o zakończeniu siewu jęczmienia ozimego na całym zaplanowanym obszarze PGR-y okręgu Giżycko.

Z każdym dniem w PGR-ach wzrasta tempo prac przy wykonaniu orki przedsiwnych, szybko posuwają się również prace przy wozieniu i przyoraniu obornika pod buraki cukrowe. Z wielu zespołów PGR, nadchodzą meldunki o zakończeniu tych prac. M. in. w 100 proc. wykonywały już orki przedsiwne pod zasiewy zbóż ozimych PGR-y okręgu Poznań - Zachód.

Dolnoslascy działacze spółdzielczy dzielą się swymi doświadczeniami na I Kongresie Spółdzielczości

Dzięki dobrej gospodarce GS chłopci chętnie zakładają spółdzielnie produkcyjne

(Dokończenie ze str. 1-ej) B

tu rzucić papierka na ziemię. Na Dobromierz zwróciła uwagę prasa. Jeden artykuł pomógł nam odczytać te placówki.

FOMOGLA SPÓŁDZIELNIA PRODUKCYJNA

DOBRA rolę w uzdrowieniu GS mogą odegrać przodujące spółdzielnie produkcyjne. Tak było w Miecinie, gdzie walną pomoc okazał przewodniczący zarządu miejscowej spółdzielni produkcyjnej, ob. Dział. Dzięki niemu ten GS zmienił się też nie do poznania. Wciążeliśmy do pracy młodzież. Utworzyliśmy brygady zetepowskie, które przy akcjach skupu i

kontraktacji ruszają w teren. Już w czerwcu wykonaliśmy roczny plan skupu jaj, plan dostaw mleka wykonany był w 98 proc.

OD 7 LAT PRZEWODNICZĄCYM G. S.

KIEDY zostaliście wybrani przewodniczącym GS? — pytamy ob. Antoniego Matenowskiego z gminy Stara Góra (powiat Góra Śląska).

— W roku 1945...

Zdaje się, że takich rekordzistów, cieszących się tak wielkim zaufaniem współobywateli, jest, niestety, niezbyt wielu.

— Czy były w tym czasie jakie nadszycia w sklepach GS?

— Ani jednego... najwyższe drobne, kilkunastozłotowe, niezawinione mianka.

Gmina produkuje w skupie zboża. Gromada Zalesice wzwaga inne wsie do współzawodnictwa. W tej chwili na cele tabeli kroczy Strumienna.

— Dzięki dobrej gospodarce GS — chłopci chętnie zakładają spółdzielnie produkcyjne — mówi ob. Matenowski — mamy już ich w gminie 6, a w dniu 31 sierpnia na dożynkach zostanie podpisany w Zalesicach statut sódmej spółdzielni. Skup zboża zobowiązaliśmy się wykonać w 100 proc. już do dnia 15 października.

— W roku 1945...

Zdaje się, że takich rekordzistów, cieszących się tak wielkim zaufaniem współobywateli, jest, niestety, niezbyt wielu.

— Czy były w tym czasie jakie nadszycia w sklepach GS?

— Ani jednego... najwyższe drobne, kilkunastozłotowe, niezawinione mianka.

Gmina produkuje w skupie zboża. Gromada Zalesice wzwaga inne wsie do współzawodnictwa. W tej chwili na cele tabeli kroczy Strumienna.

— Dzięki dobrej gospodarce GS — chłopci chętnie zakładają spółdzielnie produkcyjne — mówi ob. Matenowski — mamy już ich w gminie 6, a w dniu 31 sierpnia na dożynkach zostanie podpisany w Zalesicach statut sódmej spółdzielni. Skup zboża zobowiązaliśmy się wykonać w 100 proc. już do dnia 15 października.

OD 14 KRAMIKÓW DO 165 SKLEPÓW

B. WIECEK z PZGS z Głogowa mówi zwielże o rozwoju spółdzielczości na terenie tego powiatu tak bardzo dotkniętego działaniami wojennymi (Głogów został zniszczony w 95 proc.).

— Gdy w roku 1948 powstał PZGS ze zlepku placówek „Socjodem” mieliśmy 14 kramików. Dziś mamy 165 sklepów i detalicznych punktów sprzedaży, 11 gminnych spółdzielni i 11.000 członków.

Powiat głogowski to nowa baza dla rolnictwa. Dobrze działająca spółdzielczość zaopatrzenia i skupu gwarantuje sprawność dostaw.

— Zerwaliśmy z dawnym bezdusznym biurokratycznym stylem pracy od biurka. Dziś mamy żywy kontakt z terenem. Wychoiliśmy nowe kadry pracowników.

Tak mówią delegaci Dolnego Śląska, gdzie toczy się twarde, lecz na wielu odcinkach już zwycięska walka o podniesienie poziomu i stylu pracy spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu.

Z. Gr.

W gminie Ogardy woj. zielonogórskiego w każdej gromadzie spółdzienia produkcyjna

W ROZWIJANIU spółdzielczości produkcyjnej w woj. zielonogórskim przodują chłopci pow. Strzelce Krajańskie, gdzie istnieją już 22 spółdzielnie produkcyjne.

Przed paru dniami w powiecie tym powstały 2 nowe spółdzielnie w gromadach: Lubiewko i Osiek w gminie Ogardy.

Gmina Ogardy stała się w ten sposób pierwszą gminą w woj. zielonogórskim, w której nie ma gromady, gdzie nie było by spółdzielni produkcyjnej.

Długo i pilnie śledzili chłopci Lubiewka i Osiek postępy spółdzielców z sąsiednich 7 gromad gminy. Decydujące znaczenie miały dla nich tegoroczne żniwa, kiedy to spółdzielcy zebrali po 25 q zboża z ha, a oni tylko po 15 q.

Spartakiada Gwardii

(Dokończenie ze str. 1-ej)

rej jeździe Jęzdkowskiego i Jamroza. Ten ostatni przez kilkanaście kilometrów ciągnął zmęczony Grundmana.

Wyniki: 1. Wrocław 2.28.07; 2. Warszawa 2.28.09; 3. Kraków 2.31.11; 4. Katowice; 5. Poznań.

W LEKKOATLETYCE BEZ REWELACJI

LEKKOATLECI rozgrywali swe konkurencje w czasie padającego deszczu. Nie osiągnęli oni też dobrych wyników. Z odbytych konkurencji najciekawszym był finał biegu na 400 m, w którym startowali m. in. Werbliński W-wa, Puzio (Kraków) i Silski (W-wa). Puzio zbyt powoli wyszedł ze startu i mimo dobrego biegu nie dogonił już Werblińskiego i Silskiego. Wygrał Werbliński 50,8 przed Silskim Warszawa 51,2. Puzio był trzeci z czasem 51,6.

Bardzo słabe czasy uzyskano w przedbiegach na 110 m p. plotki. Najlepszy czas to 16,8 Wolskiego. Również słabo pobięły kobiety na 80 m p. plotki. Najlepszy czas w przedbiegach uzyskała Sobiechowska i Legutko 13,2.

W pozostałych konkurencjach padły następujące wyniki:

Skok w dal kobiet: 1. Orsztynowicz Bydgoszcz 5,06; 2. Pyszczynska Wrocław 4,67; 3. Sobiechowska Bydgoszcz 4,62.

Rzut granatem kobiet: 1. Dejwur Gdańsk 39,90; 2. Białek Rzeszów 35,55; 3. Lubiszewska Bydgoszcz 30,61.

Rzut granatem mężczyzn: 1. Dobija Warszawa 67,33; 2. Rogalski Rzeszów 63,45; 3. Sikpra Białystok 62,61.

PIŁKA RĘCZNA

NAJWIĘKSZE zainteresowanie skupiło się na spotkaniach siatkówki i koszykówki. W siatkówce kobiet dobrze zagrały wrocławianki, które wygrywając z Bydgoszczą i Lublinem, zakwalifikowały się do finału. Będą tam grać z Krakowem, Warszawą i Gdańskiem.

W koszykówce kobiet walczyły z sobą 6 zespołów. W dniu wczorajszym Warszawa pokonała Poznań 36:29. Kraków wygrał z Wrocławiem 54:29, a Zielona Góra niespodziewanie zwyciężyła Gdańsk 26:22. W rozgrywkach prowadzi Warszawa przed Krakowem. Obie drużyny mają po 3 zwycięstwa. W siatkówce mężczyzn do finału zakwalifikowały się zespoły Wrocławia, Warszawy, Katowic i Gdańska.

W koszykówce męskiej padły następujące wyniki: Kraków — Kielce 101:17, Zielona Góra — Opole 33:29, Koszalin — Olsztyn 49:28, Poznań — Kozalin 68:24, Łódź — Szczecin 63:28, Kielce — Olsztyn 29:25, Katowice — Białystok 72:26, Bydgoszcz — Wrocław 50:43, Rzeszów — Warszawa 70:37, Gdańsk — Warszawa 25:24.

Do finału zakwalifikowały się: Kraków, Katowice, Łódź i Bydgoszcz.

W TENISIE NIESPODZIANKA

Zgotowała ją para wrocławska Raźniewski i Kurylec, która w grze podwójnej pokonała groźną parę katowicką: Chytrowski — Skorupa 6:2, 8:6. W ten sposób wrocławianie zakwalifikowali się do półfinałów. Znajdują się tam również druga para wrocławska Wegliński — Boni, po zwycięstwie nad Lembiszem i Rudnickim z Lublina.

W grze mieszanej para Piątkowa — Chytrowski Katowice, pokonała Ceglińską i Tomaszewskiego (Poznań) 6:1, 6:0, a para Jaśkowiakówna, Tomaszewski (Poznań) wygrała z parą Florkiewicz, Kędziolka 6:0, 6:0.

Gry juniorów: Rowiński — Mikulski 6:4, 2:6, 7:5. Godzierz — Kanikowski 6:2, 6:3. Garstecki — Wojciechowski 6:3, 6:2, Politycki — Wosnak 6:2, 6:3. (ksz)

KRÓTKIE WIADOMOŚCI z KRAJU

● Dnia 27 bm. pierwsi w kopalnictwie węglowym wykonali przedterminowo swe zadania sierpniowe górnicy kopalni „Boże Dary”, która uzyskała za osiągnięcia w II kwartale br. sztandar przechodni CRZZ.

● W Gdyni odbyła się trzydniowa krajowa narada przedstawicieli departamentów techniki wszystkich ministerstw gospodarczych, przedstawicieli komórek wynalazczości przodujących centralnych zarządów przemysłowych oraz najaktywniej pracujących komórek wynalazczości z poszczególnych zakładów pracy.

● W Zakopanem zmarł nagle w wieku 71 lat prof. Politechniki Warszawskiej i jej były rektor — Kazimierz Drewnowski.

Gwidon Miklaszewski Nasza Jadzia

— A pan dużo chorował?
— O tak, w dzieciństwie przechodziłem angielską chorobę, potem miałem egipskie zapalenie oczu, w zeszłym roku przebyłem gorączkę maltańską, a zimą hiszpańską grupę.
— No, no, to pan przechorował ładny kawał świata!



44 silniki elektryczne posiada potężna koparka

wysoka jak 8-piętrowy gmach
SŁOWY TYTAN — takim mianem nazwano potężną koparkę radziecką „EGL-15”. Maszyna ta, zbudowana przez robotników Zakładów Nowo-Kramatorskich, posiada czepak o pojemności 15 metrów sześciennych, jest tak wysoka jak 8-piętrowy gmach, waży przeszło 1000 ton i składa się z 53 tysięcy części.
Na koparce zainstalowano 44 silniki elektryczne o mocy przeszło 6 tysięcy kilowatów.
Obrzym ten wydobycia i ładuje przeszło 20 tysięcy metrów sześciennych gruntu w ciągu doby, zastępując pracę 7 tysięcy robotników ziemnych.
„Słowy tytan” jest, tak jak inne potężne maszyny radzieckie, czynny na wielkich budowach komunizmu.

Dobrze zaczął pracować Oddział Zaopatrzenia Robotniczego

Zakładów Przemysłu Bawełnianego w Kudowie

Stołówka i punkty usługowe rozwiążą wiele bolączek — stwierdza robotnik Piotr Bugaj

JAK pracuje nasz Oddział Zaopatrzenia Robotniczego? — Na ten temat Aleksander Krysiak, dyrektor handlowy Kudowskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego, udziela chętnie informacji.
Oddział Zaopatrzenia Robotniczego przy KZPB powołany został do życia z dniem 1 lutego br. i podobnie jak wiele tego rodzaju instytucji przeżywał swój okres rozwoju, połączony z mniej lub więcej zasadniczymi trudnościami.
Robotnicy KZPB nie posiadali

własnej stołówki. Dla wielu z tych, którzy mieszkali na miejscu z rodziną nie stanowiło to problemu. Inni jednak, dojeżdżający z okolicznych miejscowości i samotni, brak tych odczuwali dotkliwie. Była wprawdzie tuż obok zakładów gospoda PSS i tu można było jadać obiady. Niewielu jednak z niej korzystało. Wysokie ceny skalkulowane z marżą zarobkową, skąpe i mało odżywcze posiłki nie zachęcały bynajmniej robotników do stałego odwiedzania restauracji. Utyśkiwali więc ludziska i zalili się na brak stołówki.

klientów, których na pewno nie braknie, bo ceny usług będą wyjątkowo niskie.

Większą część surowca, który potrzebny będzie do warsztatu szewskiego dostarczą same KZPB. Np. nie nadające się do reperacji pasy transmisyjne, które przedtem sprzedawano Centrali Skórzanej po niskich cenach, przeznaczone będą na zółki do butów robotniczych. Podzielanie butów tym materiałem, nie ustępującym, a nawet wyższym jakościowo od normalnej skóry podzespołów, kosztować będzie za ledwie 17—22 zł.

PRZY ROBOTNICZYM OBIEDZIE

RAZEM z robotnikami jedliśmy obiad w stołówce OZR. Na pierwsze podano tłustą żurynową, na drugie — kołt mielony z ziemniakami i jarzynką. Takie obiady robotnicy dostają tu codziennie za 3,60 zł. Cena, wg zdania kierownika OZR, oczywiście za wysoka — dążyć się będzie do tego, aby została obniżona do 3 zł. Jakość zostanie podwyższona również.

Przyśiadł do nas robotnik transportu fabrycznego, Piotr Bugaj. Mówił o swojej pracy i życiu, a w końcu zeszliśmy na temat punktów usługowych, które mają być otwarte dla żalugi KZPB.

— To wielkie dobrodziejstwo dla nas, towarzyszu — powiedział. — Przedtem człowiek nalatał się parę kilometrów po mieście, był u kilku różnych szewców z butami swoimi czy żony, albo dzieci. Trzeba było czekać nieraz kilkanaście dni na naprawę, no i wybulić odpowiednią sumkę. A teraz, a teraz zrobili na miejscu, taniej — bez straty czasu i nerwów. Dobrze by było, żeby tylko ten OZR tak dalej pracował, jak zaczął — żeby nadal troszczył się o swojego człowieka — wyraził życzenie.

ZDZISŁAW ZIELIŃSKI

„Pociąg w nieznane”

PRZEDWOJENNE biura podróży organizowały od czasu do czasu wycieczki turystyczne pod hasłem: „Pociąg w nieznane”. Pasażer kupował bilet, wsiadał do takiego pociągu i dopiero przy końcu podróży dowiadywał się, że wywieziono go do Okocimia, czy Żywca, gdzie czekała go jedyna „rozyzka kulturalna” — piwna pijatyka.

Otóż wielu posłów sanacyjnych panicznie obawiało się takich pociągów „w nieznane”. A nuż przy padku sprawy, że pociąg skierowany będzie właśnie do ich okręgu wyborczego i trzeba będzie stanąć oko w oko z tymi, których widział się po raz ostatni przed laty, gdy składano sumne obietnice przedwyborcze w rodzaju „głosuj na jędynkę, będziesz jadł bułkę i szynkę”.

Większość posłów sanacyjnych unikala jak ognia wszelkiego kontaktu z wyborcami, od których, podstępnie, lub dzięki oszustwom wyborczym — wyłudził mandat.

WYBORCY nie znali swych posłów, nie stuzeli o nich. Ludność Huculszczyzny nie widziała nigdy na swym terenie dr Ludwika Rubia z... Krakowa, który został przytłaczającą większością kuculów wybrany do Sejmu. Poseł ten znał swoich wyborców z... defilady w Spale. Przez cały czas swej kadencji ani razu nie był na Huculszczyźnie. Obecnie mu były dżędzenia i potrzeby tego haniebnie przesładowanego i wynaradawianego ludu góralskiego, mubjącego wolność. Nie znał jego języka, sta rodawnego obyczajów, bo nie miał czasu na przeczytanie książki Vin cenza „Na wysokości poloninie”. Nie znał zagadnień gospodarczych Huculszczyzny, mającej specyficzną problematykę ekonomiczną. Toteż nie zabierał w Sejmie głosu na temat swych wyborców, a gdyby jakaś delegacja huculska dżędziła się molestować swego przedstawiciela — niewątpliwie wyprosił ją za drzwi. Też pretensje... Pan poseł ma ważniejsze sprawy na głowie. Musi popierać politykę za granicą pana Becka, stugusa Hitlera.

Pan poseł Radziwiłł reprezentował w sejmie interesy... drobnych rolników, a ludzie Lewiatana, w rodzaju posta Wierzbickiego, strze gli interesów drobnego rzemiosła.

Ba, byli jeszcze posłowie z tzw. listy państwowej, których w ogóle nikt nie wybierał, bo nigdzie nie kandydowali. „Wybierano” ich automatycznie. Była to więc swego rodzaju wyborcza „loteria szczęścia”.

Obrzymia większość posłów sanacyjnego sejmu stanowiłi ludzie nie mający nic wspólnego z masami wyborców, lub też reprezentujący sfery wrogie tym szerokim masom, działające na ich szkodę.

Posłowie ówczesni nie byli odpowiedzialni przed nikim. Nie mieli obowiązku stawiania przed wyborcami składania im sprawozdań po

selskich. Byli „ponad” narodem, oderwani od mas. Wprawdzie po wyborach masy rozczarowały się, jednakże posta nie można było odwołać. Trzymał mocno w garści swój mandat i bezplatny bilet kolejowy, pobierał wysokie diety poselskie i tkwił w Warszawie, zataluwając różne pokatne sprawy i sprawki.

Posłowie stawali się agentami najrozmaitszych przedsiębiorstw, aauokantami brudnych afer. Kupio ny przez sanację „działacz ludowy” Bojko stoczył się w późnych latach swego życia na dno korupcji i nie zataluwał żadnej sprawy chłopskiej, o ile do listu interwencyjnego nie dodawano walutowych „zaliczeków”.

Posłowanie stawalo się dla wielu macherów politycznych wygodną synekurą. Byli „nietykalni”, aczkolwiek dzień po dniu popelniali nadużycia i uczyli swych klientów obchodzić to prawo, które sami ustanawiali. Sejm w takich warunkach stawał się bagnem, a godność poselska w oczach ludzi uczciwych nie miała żadnego pozostanowania.

Tych posłów, którzy nie ulegali reżimowi, Pilsudski usilował sterroryzować. Jednych Brześciem, innych najściem soldateski sanacyjnej na sejm, co było jakby wzorem dla lisymanowskiego traktowania parlamentu.

Posłowie sanacyjni z „pociągu w nieznane”, utrzymankowie utrzy manek obcych wywiadów i obcych kapitałów — byli zniezwadzeni przez naród.

GROT

Ostatnie wydawnictwa naukowe

Nakładem Państwowego Wydawnictwa Naukowego ukazało się:

MATEMATYKA — FIZYKA — CHEMIA
Dr EDWARD OTTO, prof. Polt. W., Inż. FRANCISZEK OTTO, prof. Polt., Gdansk. — Zbiór zadań z geometrii wykreślnej. Str. 188. Cena zł 16,20

Dr WITOLD POGORZELSKI, prof. WAT, prof. Polt. W. — Geometria analityczna. Wydanie 3. Str. 445. Cena zł 32,35

O. N. CUBERBILLER — Zadania i ćwiczenia z geometrii analitycznej. Tłumaczył z języka rosyjskiego mgr ABRAHAM GOTZ. Str. 338. Cena zł 21,30

Dr STEFAN PIENKOWSKI, prof. UW — Fizyka doświadczalna, t. I. (Mechanika, fizyka cząsteczkowa, nauka o cieple) Str. 528. Cena zł 36

Dr TADEUSZ MIŁOBĘDKI, prof. Polt. W. — Szkoła analizy ilościowej — Wydanie 2 popr. Str. 156. Cena zł 12,25

Podrecznik do ćwiczeń z chemii fizycznej. Praca zbiorowa pod red. dr WOJCIECHA ŚWIETOSŁAWSKIEGO, prof. UW. Str. 436. Cena zł 33

J. A. BRODSKI — Chemia fizyczna t. I. Fizyko-chemiczne właściwości materii Cz. I. Ogólne właściwości materii i budowa atomu. Tłumaczył z języka rosyjskiego JÓZEF HURWIC Str. 144. Cena zł 10,05

TECHNIKA
Dr STANISŁAW KLUŻNIAK, prof. SGGW — Geodezja niższa. Cz. III str. 564. Cena zł 37,25

Dr WŁADYSŁAW ŁATEK, adj. Polt. W. — Badania maszyn elektrycznych prądu zmiennego. Str. 303. Cena zł 20,10

Inż. Dr CZESŁAW MIKULSKI, prof. AGH — Kotły parowe (wytwornice pary) Str. 496. Cena zł 29,90

PIERWSZE POSUNIĘCIE

KIEROWNIKIEM OZR został Nulsyn Szarniński, dawny referent zakładów. Do pomocy w pracy organizacyjnej staneli chętnie: przewodniczący Rady Zakładowej Julian Fijałkowski i sekretarz Komitetu Zakładowego partii Jakub Brętkin. Do pracy biurowej oddelegowano dla OZR kilku energicznych pracowników. Nowa placówka zaczęła działać.

Zabraliśmy się najpierw do organizowania stołówki, lecz takiej stołówki, która by w przyszłości mogła być oparta na zasadzie jak najdalej idącej samowystarczalności — mówi dyrektor Krysiak. — Idzie nam przede o to, aby obniżyć do minimum ceny posiłków przy osiągnięciu pełnej kaloryczności.

Po założeniu stołówki fabrycznej w lokalu dawnej restauracji PSS kierownictwo postanowiło przystąpić do realizacji zasady samowystarczalności. W tym celu przystąpiono do uprawy 3,5-hektarowego, przyfabrycznego gospodarstwa. Całość pola obsadzono kapustą, sałatą, cebulą i innymi warzywami, które niezbędne są w kuchni, a za które dotychczas trzeba było drogo płać. Od dwu miesięcy stołownikom podaje się już własne, zawsze świeże jarzynki i sałatki.

W PLANIE — ROZWÓJ

W KONCU czerwca — po VII Plenum — OZR zaczął pracować energicznie. Założono własną hodowlę, liczącą 11 tuczników. Do końca roku przewidują się rozwój hodowli do 60 tuczników. Pozwoli to na uniezależnienie się od dostaw mięsa.

W początkach września KZPB przejmują od sąsiedniego PGR 25 ha ziemi. Łącznie z posiadanymi 3,5 ha stanowić ona będzie rolnie gospodarstwo pomocnicze, którego plody przeznaczone zostaną do całkowitej konsumpcji dla stołówki zakładowej i dru giej, mieszczącej się przy tutejszym Domu Młodzieżowego Robotnika — również prowadzonej przez OZR.

W ostatnich dniach na terenie fabrycznym OZR uruchomił bar mleczny. Już dziś więc robotnicy zaopatrują się w tanie mleko i przetwory. Poza tym przy obu stołówkach prowadzi się bufety. Można w nich otrzymać kanapki, napoje, a nawet... twardą czekoladę za 7,50 zł. O poziomie cen świadczy choćby fakt, że szklanka dobrze osłodzonej herbaty kosztuje tu tylko 60 groszy.

W początku września robotnicy otrzymują dwa poważne punkty usługowe. Będą to zakłady szewski i krawiecki, pierwszy nastawiony na razie na reperację obuwia, drugi również na szyście nowych ubrań, a nawet, jeśli będą kredyty — sprzedaż ratulną. Lokal już jest przygotowany, czeka na maszyny, no a później —

CHCESZ BYC ZEGLARZEM
Zgłoś się do LIGI MORSKIEJ

Wybory made in USA

Uwaga! Amerykańska gra! Jednemu skosi, drugiemu da! Republikanie i demokraci! Proszę do urny! Nic się nie płaci!

Oto panowie, zagadka cała: Na Stevensona, czy generała? Obaj „kochają” naród szalenie, Obaj wam dadzą śliczne odzienie!

Mister Stevenson wspanie ci w dłoń Nowy mundur i piękną broń... A pan general zawsze gotowy Dać wam karabin i mundur nowy!..

Obaj do wojny poczuli żądzę, Bo za to biorą grube pieniądze... Republikanie i demokraci! Proszę do urny nic się nie płaci!

Nic?... To właściwie źle powiedziano: Płaci się tylko śmiercią, lub raną... Oto, panowie, zagadka cała: Na Stevensona, czy generała?

A naród patrzy, a naród czeka, Kiedy wyborcze szal się uśmierzy? I każdy w USA hardzo jest ciekaw, Kogo wybiorą sobie — BANKIERZY?..

Miłość i walka

NARESZCIE! Mamy Szczęsnego. Mamy polskiego Korczagina. Postać literacką, która jak żywa wychodzi z kart powieści i żyje wśród nas. Postać literacką, którą można ze spokojnym sumieniem stawiać za wzór, za przykład naszej młodzieży. Nie jest to wykuty z brązu pomnik. To człowiek. Człowiek walki, czynu, ze wszystkimi ludzkimi cechami, z załamaniem i zwycięstwami. To wreszcie człowiek, który gorąco kocha życie i kocha dziewczynę. A ta dziewczyna — Madzia Borzęcka to także pełny człowiek.

„Wierzył w Magdę, w jej mądrość i serce, w jej wartość dla rewolucji proletariackiej — taki człowiek nie przejdzie bez śladu. Ale gdy będą mówili, gdy po latach będą pisali o towarzyszu Borzęckim, jak walczyła, co z siebie dała i ile zniosła w podłym stroju kapitalistycznym, to przecież o najważniejszym nie wspomną. O głodzie, o cierpieniach więzienia — oczywiście! Ale, że cierpiąca głód inny i słowa w sobie dawała niewypowiedziane, bo pisać nie było kiedy i nie pisanie było wtedy rzeczą najważniejszą... Ale, że tak bardzo dziecka pragnęła i wyrzekła się małżeństwa, bo kiedy je rozdził, jak chować w takich warunkach, na taką skazywać po niewierkę... — ten gwałt zadany kobiecie, to macierzyństwo niewyżyte! — nie, o tym nikt się nigdy nie dowie...” (Pamiętka z Celulozy”, rozdział XXII).

Taka jest Madzia.

OBOK NAJWIĘKSZYCH

CO sprawia, że książka Newerlego „Pamiętka z Celulozy” należy do tych pozycji w literaturze pięknej, których się nie zapomina? Czyta się ją jednym tchem, póki kartek nie zabraknie, a potem czeka się niecierpliwie, kiedy Newerly napisze dalszy ciąg. Bo przecież jeszcze tylu spraw i faktów nie znamy. Szczęsnny jedzie do Hiszpanii. Madzia aresztowana. Czy się spotkają? Czy będą razem w wolnej Polsce? Czy będą mieli dzieci?

Ta para jest piękna i wzruszająca. Może dlatego, że tak wiele łączy Madzię i Szczęsnego. Miłość i walka. Są dla siebie mężem i żoną i partijnymi towarzyszami.

Książka Newerlego jest znakomita. Wchodzi do polskiej literatury i staje tuż obok największych, obok Prusa i Zeromskiego. Jest mądrzejsza od tamtych książek, bo zna prawa rozwoju społecznego i wie, po której stronie będzie zwycięstwo.

„Pamiętka z Celulozy” — powieść o Polsce, o partii, o ludziach, powieść z lat 1917 — 1936, pełniej i lepiej ukazuje ten okres, niż podręczniki historii. Pokazuje bowiem te wszystkie lata poprzez losy ludzkie i ludzkie konflikty.

GŁÓWNYM NURTEM ŻYCIE każdego niemal człowieka jest czynny niepowtarzalny, jest tematem do powieści. Ale niekiedy życie człowieka przejdzie bocznym nurtem, nie zabaczy tak silnie o życie całej klasy, całego narodu.

Zycie Szczęsnego Bidy potoczyło się głównym nurtem, choć nie od razu prosto i świadomie do celu. Wijski chłopak, hardy, zapalczywy, uparty, zagubiony w nędzy i poniewierce, którego świadomość ukazała towało życie, przeszedł daleką drogę. Drogę od samotnego buntu do zorganizowanej, zdyscyplinowanej walki w szeregach partii.

Jest w postaci Szczęsnego coś, co od pierwszych kart powieści wprzęga czytelnika w dzieje bohatera. Zachycamy się Szczęsnym, potępiamy go, ale ufamy, że znajdzie prawidłową drogę. To „coś” — to psychologiczna prawda, to postać, stworzonej talentem, znajomością pisarza, który zasłużył na miano „inżyniera ludzkich dusz”.

Poza piękną parą — Madzią i Szczęsnym, występuje w powieści wiele, wiele postaci, z których każda jest inna, a każda tak żywa, że niesposób jej nie polubić, nie zniechęcić, lub nie współczuć jej.

PRZEKONYWAJĄCO i pięknie pokazuje Newerly działaczy partyjnych. Wierzymy głęboko, że Franciszek Olejniczak (postać autentyczna) potrafił porwać do walki, że towarzysze darzyli go zaufaniem i miłością.

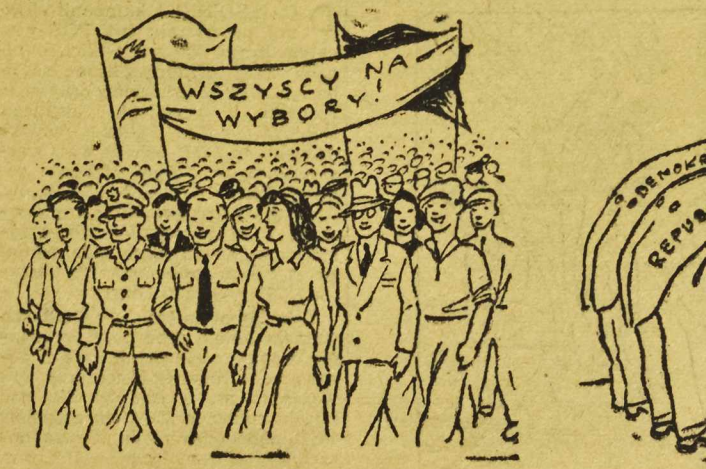
Czytając „Pamiętkę z Celulozy” nie tylko obucujemy na kartach książki z żywymi ludźmi. Czytając tę powieść uczymy się dialektyki historii polskiego ruchu robotniczego w okresie międzywojennym, poznajemy do głębi rozbijającą rolę prawicy PPS i chadecckich związków zawodowych, widzimy praktyczny sens jednolitego frontu klasy robotniczej, praktyczne działania sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Igor Newerly zamieścił niedawno w „Zyciu literackim” artykuł pt. „Jak pracowałem nad „Pamiętką z Celulozy”.

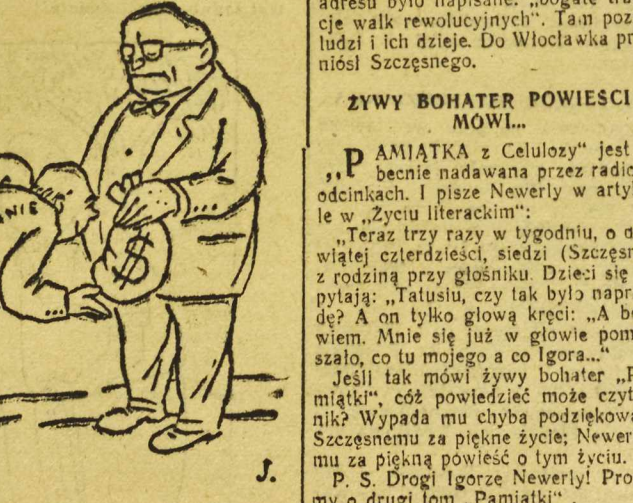
Dowiadujemy się z tego artykułu, że Newerly poznał przed paru laty człowieka, który odpowiedział mu swój życiorys. Tym człowiekiem jest właśnie Szczęsnny. Aby jednak z życiorysu powstała książka, należało, tak jak uczynił Newerly sumiennie studiować „teren”. Newerly pojechał do Włocławka do Celulozy. Wybrał te miejscowości, spośród wielu innych na liście w Związku Literatów, bo obok adresu było napisane: „bogate tradycje walk rewolucyjnych”. Tam poznał ludzi i ich dzieje. Do Włocławka przenosił się Szczęsnny.

ZYWY BOHATER POWIEŚCI MÓWI...
„P AMIĄTKA z Celulozy” jest obecnie nadawana przez radio w odcinkach. I pisze Newerly w artykule w „Zyciu literackim”:
„Teraz trzy razy w tygodniu, o dzie wiajęt czterdzięci, siedzi (Szczęsnny) z rodziną przy głośniku. Dzieci się go pytają: „Tatusiu, czy tak było naprawdę? A on tylko głową kręci: „A boja wiem. Mnie się już w głowie pomieszało, co tu mojego a co Igora...”
Jeśli tak mówi żywy bohater „Pamiętki”, coż powieścić może czytelnik? Wypada mu chyba podziękować Szczęsnnemu za piękne życie; Newerlemu za piękną powieść o tym życiu.
P. S. Drogi Igorze Newerly! Prosimy o drugi tom „Pamiętki”
L. WOJCIECHOWSKA

MILIONY NA WYBORY



U nas (Rys. Jantar)



U nich

W niedzielę idziemy na Stadion i do Hali

Wielki festyn młodzieży

zainauguruje nowy rok szkolny

W programie: imprezy artystyczne, zawody sportowe, zabawa taneczna i inne atrakcje

Młowymi krokami zbliża się nowy rok szkolny. Już za kilka dni wycpoczą dziesiątka w czystych odremontowanych klasach.

Rozpoczęcie nauki poprzedzą w tym roku liczne imprezy, z których największą, ogólnomięską będzie połączony festyn młodzieżowy...

W najbliższą niedzielę 31 bm. o godz. 8 rano zbiorą się dzieci w szkołach, skąd starsze z nich, a więc uczniowie klas od piątej wwyż...

Następnie uczestnicy zobaczą występy młodzieżowych zespołów z walcami, które reprezentowały nasze województwo na Zlocie.

Krakowiaki i poloneza odtańczą wspólnie połączone wrocławskie zespoły baletowe.

Młodych entuzjastów sportu ucieszy na pewno wieść, że w niedzielę na Stadionie oglądać będą mecz piłkarski i zawody żużlowe.

Ze względu na obszerny program festynu i dużą ilość uczestników imprezy artystycznej i sportowej odbywać się będą równocześnie na Stadionie Olimpijskim...

Wieczorem odbędzie się w wielu punktach miasta między innymi w Hali Ludowej, na Placu Młodzieżowym...

1 września młodzież uczestniczyć będzie w akademiach i uroczystościach organizowanych na terenie szkół.

W dniu tym kierownictwa, grona nauczycielskie i starsi koledzy powitają serdecznie najmłodszych uczniów...

Dyrekcja kin wrocławskich organizuje w dniu 1 września specjalne poranki. Wyświetlane będą na nich filmy o tematyce młodzieżowej.

Młodzieżowy Dom Kultury wystawi w niedzielę 31 bm. w sali Opery Wrocławskiej „Balladynę” Słowackiego.

Dom Handlowy artykułami kolonialnymi otrzyma Wrocław

Jeszcze w tym roku wrocławianie otrzymają przy ul. Fredry 1 duży sklep z towarami luksusowymi pod nazwą „Dom Handlowy Artykułami Kolonialnymi i Delikatessami”.

Można tu będzie nabyć artykuły spożywcze w pełnym asortymencie, wyborowe konserwy rybne i mięsne, cytryny, pomarańcze i inne towary pochodzenia zagranicznego.

Wydział Handlu MRN planuje również utworzenie w przyszłości kilku nowych sklepów garmateryjnych.

W niedzielę jedziemy do Pilichowic

Zarząd Okręgu Ligi Morskiej wraz z Polskim Towarzystwem Turystyczno-Krajoznawczym organizuje w dniu 31. VIII 1952 roku wycieczkę do Ośrodka Wodnego Ligi Morskiej w Pilichowicach.

Do dyspozycji uczestników wycieczki Zarząd Okręgu Ligi Morskiej przygotował 20 kajaków oraz jedną 30-osobową motorówkę.

Ośrodek Ligi Morskiej w Pilichowicach zaopatrzony jest obecnie w stały bufet. Zgłoszenia należy składać w PTTK Wrocław, ul. Nowy Targ — Nr tel. 69-82.

Handel łańcuszkowy nie poptaca

W ostatnich dniach Komisja do Walki ze Speculacją przylała na prowadzeniu handlu łańcuszkowego srebrnymi papierościami i zegarkami kierownika Związku Spółdzielni Zegarmistrzów, Grawerów i Optyków przy ul. Stalingradzkiej 27, ob. Stefana Gdulę.

Wykryto również, że kierownik punktu nr 9 tej samej spółdzielni, ob. Jan Kwiatkowski, pobierał nadmierne ceny za naprawę bransolet, spinaczy i srebrnych fajek.

Ponadto Komisja stwierdziła, że ob. Krystyna Sosnowska, sprzedawczyni sklepu MHD nr 19, odmawiała w dniu 19 bm. sprzedaży masła, mimo, że posiadała na składzie jeszcze 45 kg. Winni zostali pociągnięci do odpowiedzialności.

Druga co do wielkości placówka handlowa wielobranżowy sklep MHD cieszy się wśród wrocławian coraz większą popularnością

Wielobranżowy sklep MHD przy ul. Stalingradzkiej jest obok PDT jedną z największych placówek handlowych na terenie Wrocławia. Otwarto go zaledwie 3 miesiące temu, lecz już w przeciągu tego krótkiego czasu zyskał on sobie uznanie klientów.

Sklep jest doskonale zaopatrzony w towary. Stoiska jedwabiu i materiałów wełnianych mienią się tęczą barw, stanowiąc miłą dla oka obraz.

Obecnie wszystkie działy zaopatruje się w towary przeznaczone na sezon jesienny. Dobrze są już zaopatrzone działy konfekcji damskiej i męskiej, gdzie znaleźć można duży wybór płaszczy jesiennych oraz kurtek.

Nie zapomniano również o młodzieży szkolnej, o czym świadczy duży wybór materiałów na fartuski, jak i imponująca ilość mundurków.

Oprócz tego sklep dysponuje nie tylko towarami na terenie Wrocławia, ale także różnorodnymi i wieloletnimi wyrobami, ceratami, a nawet chodnikami kokosowymi.

Jest również dział, w którym sprzyja się meble na raty, przyczym należy zaznaczyć, że szczególnie dużą jest ilość mebli biurowych.

Niebawem będzie można w dziale pasmanterii otrzymać wólcze, a z konfekcji damskiej różnego rodzaju pulawery, ciepłą bieliznę i inne.

Przy sklepie istnieje zakład krawiecki, w którym jeżeli zajdzie potrzeba — dokonuje się poprawek przy zakupionym płaszczu, ubraniu itp.

Sprawną i grzeczną obsługą stoisk, którą stanowią dwie brygady ZMP i dwie brygady Ligi Kobiet, przyczynia się w dużej mierze do stałego wzrostu ilości kupujących.

Ważne dla gospodarstw młoczących zboże

Zwiększone zapotrzebowanie energii elektrycznej dla omlotów, zmusiło kierownictwo Zjednoczenia Energetycznego do ustalenia planu używania silników w każdym gospodarstwie lub spółdzielni produkcyjnej.

Wszyscy zainteresowani powinni planu przestrzegać, w przeciwnym bowiem wypadku grozi przepalenie silników, uszkodzenie transformatorów itp.

Z powodu niebezpieczeństwa przecięcia sieci zabroniona jest przez cały miesiąc sierpień praca silników od godz. 7 do 13 i od 18 do 21.

W wypadku zauważenia wadliwej pracy motorów należy je wyłączyć i wezwać specjalistę.

W dniu 1 września Cyrk nr 4 wysłapi z pożegnalnym widowiskiem

Cyrk nr 4 stacjonujący na Placu Grunwaldzkim cieszy się wśród wrocławian wielkim powodzeniem. Widownia jest codziennie wypełniona, a przed samym przedstawieniem często nie można kupić biletu.

Tymczasem ilość widowisk jest już policzona. Wprawdzie cyrk miał pozostać we Wrocławiu do 8 września br., ale od 2 września został on skierowany na dożynki do Krakowa.

Tak więc w poniedziałek odbędzie się przedstawienie pożegnalne, na które dyrekcja Cyrku zaprasza wszystkich miłośników dobrej rozrywki. Ze swej strony zarówno dyrekcja, jak i artyści serdecznie dziękują wrocławianom za miłe przyjęcie i powodzenie, jakim cieszyli się widowiska.

Większe wygrane Loterii Pieniężnej

Wygrana 100.000 zł padła na Nr 84235. Wygrane po 60.000 zł padły na Nr Nr: 19147, 26699, 91293, 97454.

Wygrana 40.000 zł padła na Nr 123984. Wygrane po 20.000 zł padły na Nr Nr: 27446, 18066, 133175.

Wygrane po 10.000 zł padły na Nr Nr: 12264, 68223, 73660, 97331, 104780, 137704.

Wygrane po 5.000 zł padły na Nr Nr: 2713, 42582, 139404.

Wygrane po 2.000 zł padły na Nr Nr: 12349, 15635, 18374, 19316, 22390, 33567, 34437, 37742, 40465, 43161, 63228, 66486, 76609, 79539, 92433, 97633, 108998, 111437, 111879, 122337, 128600, 136893, 137490, 146253, 148876.

Wygrane po 1.000 zł padły na Nr Nr: 771, 1448, 1506, 5271, 6870, 12223, 15000, 16206, 16528, 17654, 18383, 18528, 19352, 27606, 29069, 31910, 32242, 32696, 30481, 39278, 44333, 47517, 48861, 51646, 54507, 56308, 67397, 69462, 72250, 104742, 113829, 120127, 121072, 122479, 123233, 124544, 125817, 128735, 143517, 147412.



Spacerkiem

Przysłowiowa „dziura w moście” znajduje się nie gdzie indziej, a właśnie w moście, który z kolei łączy dwa przeciętne krańce ulicy Mostowej.

Na dobitkę z tego powodu ta nie jest tylko przystojniowa i niebezpieczna, bo w niej dobiegają dźwięki przeczynności dla ruchu pieszo.

Złotłubi powiada, że jest ona dziełem rybaków, którym wygodniej z góry przez dziurę spuszczać do Odry uzbrojone w haczyki linki, aniżeli schodzić po stromym brzegu nad rzeką.

Pytani o to rybacy kategorycznie uwyrywają ręce i odpowiadają prosto z mostu, że w takim samym stopniu zainteresowani są dziurą, jak Wydział Drogowy Prezydium MRN...

W związku ze zbliżającym się Międzynarodowym Dniem Spółdzielczości, który w bieżącym roku obchodzony będzie 7 września, pracownicy placówek spółdzielczych podejmują liczne zobowiązania.

Między innymi ob. Szewjk i ob. Surek, pracownicy Powszechnej Spółdzielni Spożywców przy ul. Szewskiej 75 na zebraniu aktywnie zobowiązali się do dnia 12 września br. założyć komitety sklepowe w 10 sklepach spożywczych. ZMP-owiec Antonowicz zobowiązał się 12 września br. zorganizować 2 imprezy artystyczne dla członków spółdzielni.

Inni pracownicy tej samej spółdzielni, ob. Rynkiewicz i ob. Pałuch, rzucili hasło walki z miankiem poprzez częstą kontrolę w sklepach, pomoc w prowadzeniu rejestrów i ksiąg sklepowych na terenie placówek spółdzielczych.

Ponadto spółdzielnia zorganizuje kilka masówek mających na celu propagandę ruchu spółdzielczego.

ZOO szuka mamki dla lwiatka

Dwutygodniowe lwiatka w ogrodzie zoologicznym stanęły wobec widma głodu. Wilczyca — mamka, karmiąca obecnie koćlatki, sprawuje swoje funkcje po wykarmieniu własnego potomstwa i lada chwila zabraknie jej pokarmu.

Wobec takiej sytuacji dyrekcja ZOO zwraca się do wrocławian z apelem o odstąpienie ogrodowi karmiącej suki.

Nie wątpimy, że w obliczu niebezpieczeństwa, jakie grozi lwiatkom, nowa mamka dostarczona zostanie natychmiast. Zaznaczamy, że podczas pobytu w ZOO będzie ona miała zapewnioną doskonałą opiekę i wyżywienie.

Wobec tego zapytujemy sprzedawcę kiosku Nr 34, co mają robić spragnieni napojami i papierosów pracownicy PGR-u w Osobowicach i inni mieszkańcy tej dzielnicy. Czy koniecznie muszą gonić do innego kiosku po potrzebne artykuły? Nie wszyscy są jednak amatorami takich przedczadek.

Podajemy do wiadomości

Jest godzina 19.45. Sala kina „Warszawa” zapelnia się. Publiczność zajmuje swoje miejsca sprawnie i cicho. Dyżur porządkowej na sali pełni ob. Józefa Adamczyk.

Aż przyjemnie popatrzyć jak ob. Adamczyk dwoi i troi się w rozdaniu publiczności na właściwych miejscach. Robi to szybko, energicznie w sposób bardzo uprzejmy.

O czym szybko, energicznie w sposób niemniej uprzejmy podajemy do ogólnej wiadomości... (SL)

Czytacie i prenumerujcie „SŁOWO”

Zobowiązania pracowników PSS dla uczczenia Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości

W związku ze zbliżającym się Międzynarodowym Dniem Spółdzielczości, który w bieżącym roku obchodzony będzie 7 września, pracownicy placówek spółdzielczych podejmują liczne zobowiązania.

Między innymi ob. Szewjk i ob. Surek, pracownicy Powszechnej Spółdzielni Spożywców przy ul. Szewskiej 75 na zebraniu aktywnie zobowiązali się do dnia 12 września br. założyć komitety sklepowe w 10 sklepach spożywczych. ZMP-owiec Antonowicz zobowiązał się 12 września br. zorganizować 2 imprezy artystyczne dla członków spółdzielni.

Inni pracownicy tej samej spółdzielni, ob. Rynkiewicz i ob. Pałuch, rzucili hasło walki z miankiem poprzez częstą kontrolę w sklepach, pomoc w prowadzeniu rejestrów i ksiąg sklepowych na terenie placówek spółdzielczych.

Ponadto spółdzielnia zorganizuje kilka masówek mających na celu propagandę ruchu spółdzielczego.

FACHOWCY POSZUKIWANI

KUSNIERZE WYKONCZARKI domu przy ul. Szewskiej, Wrocław, Rynek 21. 116299

INŻYNIERÓW I POMOCE TECHNICZNE W ZAKRESIE ARCHITEKTURY, URZĄDZEN SANITARNYCH, ELEKTR. I KOSZTORYSÓW zaangażuje natychmiast CENTRALNE BIURO PROJEKTÓW BUDOWNICTWA WIEJSKIEGO, ODZIAŁ W WROCŁAWIU, UL. KNIĄZIEWIĄKA 9. 1384k

KIEROWNIKA MIEJSKICH PRZEDSIĘBIORSTW GOSPODARKI KOMUNALNEJ (Wielozakładowe Gazownia Wodociąg) zatrudni od 1 października 1952 r. PREZYDIUM MIEJSKIEJ RADY NARODOWEJ MİLICZ. Uposażenie wg Umowy Zbiorowej. Warunki mieszkaniowe zapewnione. Oferty należy nadsyłać do PREZYDIUM MIEJSKIEJ RADY NARODOWEJ MİLICZ do 20 września 1952 r. 1391k

10 OSÓB DO SPRZEDAŻY WARZYW NA STRAGANACH PRZYKLEPOWYCH zaangażuje od zaraz DYREKCJA MHD ART. SPOZ. WŚCHOD. Wynagrodzenie wg systemu prowizyjnego 7 proc. Zgłoszenia przyjmuje DYR. MHD WŚCHOD. SEKCJA KADR, WROCŁAW, PODWALE 11 III p. pok. 11. 1392k

AGRONOMA — ADMINISTRATORA, KIEROWNIKA FINANSOWEGO, KIEROWNIKA ŻYWIENIA ZBIOROWEGO, KIEROWNIKA WARSZTATÓW USŁUGOWYCH SZKIEŁKICH I KRAJOWYCH przyjmie natychmiast na dobowych warunkach. Mieszkanie z wygodami zapewnione. Zgłoszenia z życiorysami i odpisami świadectw i referencjami kierować do Redakcji „Gazety Robotniczej” w Jeleniej Górze pod „O.Z. Nr 10”. 1371k

Ogłoszenia drobne

SPRZEDAM 2 szafy meblowe, otomane i różne. Wrocław, ul. Witosa 43, m. 3. 11634g

SPRZEDAM stół, kanapkę, tapczan, biurko. Wrocław, Kasprzowicza 16/5, godz. 16-19. 11629g

SPRZEDAM rasowe szczeniaki Bernardyny. Wrocław — Krzyki. Złota mowa 10. 11632g

SPRZEDAM 2 szafy meblowe, otomane i różne. Wrocław, ul. Witosa 43, m. 3. 11634g

SYPIALNIE stylowa nowoczesna w dobrym stanie i kuchnie nowoczesna sprzedam okazynie z powodu wyjazdu. Świętynia, Ka. Bolko 16 m. 6. 11635g

SPRZEDAM 2 szafy meblowe, otomane i różne. Wrocław, ul. Witosa 43, m. 3. 11634g

SPRZEDAM 2 szafy meblowe, otomane i różne. Wrocław, ul. Witosa 43, m. 3. 11634g

SPRZEDAM 2 szafy meblowe, otomane i różne. Wrocław, ul. Witosa 43, m. 3. 11634g

SPRZEDAM 2 szafy meblowe, otomane i różne. Wrocław, ul. Witosa 43, m. 3. 11634g

JADALNIE w dobrym stanie sprzedam. Wrocław, ul. Przemysłowa 18b m. 8, godz. 16-20. 11663g

ZGUBIŁO ZGUBIONO kartę mel-dunkową na nazwisko Sarnowska, Marta, Wrocław, Borowska 184/4. 11613g

ZGUBIŁO ZGUBIONO rózny bilet tramwajowy na nazwisko Langer Katarzyna, Wrocław. 11619g

ZGUBIŁO ZGUBIONO zaświadczenie własności o meble wydane przez OUL Wrocław, na nazwisko Staszkiwicz Józef, Skłodowska 91. 11609g

ZGUBIŁO ZGUBIONO kartę mel-dunkową, leg. Zw. Zaw. na nazwisko Drobny Józef, Wrocław — Złotniki, Kamieniogórska 91. 11608g

ZGUBIŁO ZGUBIONO kartę mel-dunkową, zaświadczenie wojskowe, pokwitowanie złożenia ankiety, leg. służbowa, świadectwa szkolne na nazwisko Rai Eugeniusz. 11609g

ZGUBIŁO ZGUBIONO przepustkę do Zakładów Metalowych na nazwisko Teśla Marian, Wrocław. Ofiar. Oświęcimskich 17/18a. 11615g

ZGUBIŁO ZGUBIONO kartę mel-dunkową Nr 13082 i pokwitowanie złożenia ankiety na nazwisko Nowicka Wanda, Wrocław, Komuny Paryskiej 34. 11617g

ZGUBIŁO ZGUBIONO kartę mel-dunkową na nazwisko Misterkiewicz Józef. 11622g

ZGUBIŁO ZGUBIONO kartę mel-dunkową, leg. Ubezp. Spół. na nazwisko Cybulkin Leon, Wrocław, Ks. Witolda 78 m. 6. 11631g

ZGUBIŁO ZGUBIONO przepustkę do Zakładów Metalowych na nazwisko Teśla Marian, Wrocław. Ofiar. Oświęcimskich 17/18a. 11615g

ZGUBIŁO ZGUBIONO kartę mel-dunkową, leg. Ubezp. Spół. na nazwisko Cybulkin Leon, Wrocław, Ks. Witolda 78 m. 6. 11631g

ZGUBIŁO ZGUBIONO przepustkę do Zakładów Metalowych na nazwisko Teśla Marian, Wrocław. Ofiar. Oświęcimskich 17/18a. 11615g

ZGUBIŁO ZGUBIONO kartę mel-dunkową, leg. Ubezp. Spół. na nazwisko Cybulkin Leon, Wrocław, Ks. Witolda 78 m. 6. 11631g

ZGUBIŁO ZGUBIONO przepustkę do Zakładów Metalowych na nazwisko Teśla Marian, Wrocław. Ofiar. Oświęcimskich 17/18a. 11615g

ZGUBIŁO ZGUBIONO kartę mel-dunkową, leg. Ubezp. Spół. na nazwisko Cybulkin Leon, Wrocław, Ks. Witolda 78 m. 6. 11631g

Dom Handlowy artykułami kolonialnymi otrzyma Wrocław

Jeszcze w tym roku wrocławianie otrzymają przy ul. Fredry 1 duży sklep z towarami luksusowymi pod nazwą „Dom Handlowy Artykułami Kolonialnymi i Delikatessami”.

Można tu będzie nabyć artykuły spożywcze w pełnym asortymencie, wyborowe konserwy rybne i mięsne, cytryny, pomarańcze i inne towary pochodzenia zagranicznego.

Wydział Handlu MRN planuje również utworzenie w przyszłości kilku nowych sklepów garmateryjnych.

W niedzielę jedziemy do Pilichowic

Zarząd Okręgu Ligi Morskiej wraz z Polskim Towarzystwem Turystyczno-Krajoznawczym organizuje w dniu 31. VIII 1952 roku wycieczkę do Ośrodka Wodnego Ligi Morskiej w Pilichowicach.

Do dyspozycji uczestników wycieczki Zarząd Okręgu Ligi Morskiej przygotował 20 kajaków oraz jedną 30-osobową motorówkę.

Ośrodek Ligi Morskiej w Pilichowicach zaopatrzony jest obecnie w stały bufet. Zgłoszenia należy składać w PTTK Wrocław, ul. Nowy Targ — Nr tel. 69-82.

Handel łańcuszkowy nie poptaca

W ostatnich dniach Komisja do Walki ze Speculacją przylała na prowadzeniu handlu łańcuszkowego srebrnymi papierościami i zegarkami kierownika Związku Spółdzielni Zegarmistrzów, Grawerów i Optyków przy ul. Stalingradzkiej 27, ob. Stefana Gdulę.

Wykryto również, że kierownik punktu nr 9 tej samej spółdzielni, ob. Jan Kwiatkowski, pobierał nadmierne ceny za naprawę bransolet, spinaczy i srebrnych fajek.

Ponadto Komisja stwierdziła, że ob. Krystyna Sosnowska, sprzedawczyni sklepu MHD nr 19, odmawiała w dniu 19 bm. sprzedaży masła, mimo, że posiadała na składzie jeszcze 45 kg. Winni zostali pociągnięci do odpowiedzialności.

Ważne dla gospodarstw młoczących zboże

Zwiększone zapotrzebowanie energii elektrycznej dla omlotów, zmusiło kierownictwo Zjednoczenia Energetycznego do ustalenia planu używania silników w każdym gospodarstwie lub spółdzielni produkcyjnej.

Wszyscy zainteresowani powinni planu przestrzegać, w przeciwnym bowiem wypadku grozi przepalenie silników, uszkodzenie transformatorów itp.

Z powodu niebezpieczeństwa przecięcia sieci zabroniona jest przez cały miesiąc sierpień praca silników od godz. 7 do 13 i od 18 do 21.

W wypadku zauważenia wadliwej pracy motorów należy je wyłączyć i wezwać specjalistę.

W dniu 1 września Cyrk nr 4 wysłapi z pożegnalnym widowiskiem

Cyrk nr 4 stacjonujący na Placu Grunwaldzkim cieszy się wśród wrocławian wielkim powodzeniem. Widownia jest codziennie wypełniona, a przed samym przedstawieniem często nie można kupić biletu.

Tymczasem ilość widowisk jest już policzona. Wprawdzie cyrk miał pozostać we Wrocławiu do 8 września br., ale od 2 września został on skierowany na dożynki do Krakowa.

Tak więc w poniedziałek odbędzie się przedstawienie pożegnalne, na które dyrekcja Cyrku zaprasza wszystkich miłośników dobrej rozrywki. Ze swej strony zarówno dyrekcja, jak i artyści serdecznie dziękują wrocławianom za miłe przyjęcie i powodzenie, jakim cieszyli się widowiska.

Nowy punkt usługowy otwarty zostanie w Rynku

Związek Branżowy Spółdzielni Usługowych zamierza uruchomić nowy punkt usługowy. Mieści się on będzie w Rynku na III i IV piętrze nad lokalem Centrali Handlowej Przemysłu Metalowego.

Punkt ten, który poprowadzi Spółdzielnia Pracy im. Mariana Buczka obejmować będzie wiele działów, m. in.: naprawę pończoch, artystyczne cerowanie i naprawę parasoli.

Oprócz tego sklep dysponuje nie tylko towarami na terenie Wrocławia, ale także różnorodnymi i wieloletnimi wyrobami, ceratami, a nawet chodnikami kokosowymi.

Jest również dział, w którym sprzyja się meble na raty, przyczym należy zaznaczyć, że szczególnie dużą jest ilość mebli biurowych.

Niebawem będzie można w dziale pasmanterii otrzymać wólcze, a z konfekcji damskiej różnego rodzaju pulawery, ciepłą bieliznę i inne.

Przy sklepie istnieje zakład krawiecki, w którym jeżeli zajdzie potrzeba — dokonuje się poprawek przy zakupionym płaszczu, ubraniu itp.

Sprawną i grzeczną obsługą stoisk, którą stanowią dwie brygady ZMP i dwie brygady Ligi Kobiet, przyczynia się w dużej mierze do stałego wzrostu ilości kupujących.

Ważne dla gospodarstw młoczących zboże

Zwiększone zapotrzebowanie energii elektrycznej dla omlotów, zmusiło kierownictwo Zjednoczenia Energetycznego do ustalenia planu używania silników w każdym gospodarstwie lub spółdzielni produkcyjnej.

Wszyscy zainteresowani powinni planu przestrzegać, w przeciwnym bowiem wypadku grozi przepalenie silników, uszkodzenie transformatorów itp.

Z powodu niebezpieczeństwa przecięcia sieci zabroniona jest przez cały miesiąc sierpień praca silników od godz. 7 do 13 i od 18 do 21.

W wypadku zauważenia wadliwej pracy motorów należy je wyłączyć i wezwać specjalistę.

W dniu 1 września Cyrk nr 4 wysłapi z pożegnalnym widowiskiem

Cyrk nr 4 stacjonujący na Placu Grunwaldzkim cieszy się wśród wrocławian wielkim powodzeniem. Widownia jest codziennie wypełniona, a przed samym przedstawieniem często nie można kupić biletu.

Tymczasem ilość widowisk jest już policzona. Wprawdzie cyrk miał pozostać we Wrocławiu do 8 września br., ale od 2 września został on skierowany na dożynki do Krakowa.

Tak więc w poniedziałek odbędzie się przedstawienie pożegnalne, na które dyrekcja Cyrku zaprasza wszystkich miłośników dobrej rozrywki. Ze swej strony zarówno dyrekcja, jak i artyści serdecznie dziękują wrocławianom za miłe przyjęcie i powodzenie, jakim cieszyli się widowiska.

Większe wygrane Loterii Pieniężnej

Wygrana 100.000 zł padła na Nr 84235. Wygrane po 60.000 zł padły na Nr Nr: 19147, 26699, 91293, 97454.

Wygrana 40.000 zł padła na Nr 123984. Wygrane po 20.000 zł padły na Nr Nr: 27446, 18066, 133175

Bokserzy Ognia pomagają robotnikom PGR w Niemczech

WAKCJI pomocy chłopom w sprawnym przeprowadzeniu omlotów i podorywek bierze udział szczególnie młodzież, wiedząc, że szybko ukończenie wszystkich prac w polu jest jednym z najważniejszych zagadnień w kraju.

Z przyjemnością przyjęliśmy wiadomość, iż przebywający na obozie konwencyjnym w Niemczech pięściarze ZS Ognia przyłączyli się do ogólnej akcji i pomogli robotnikom PGR-u.

Sportowcy pracowali z dużym zapałem i ustawili w stogi zboża na obszarze 25 ha. Otrzymałe za pracę wynagrodzenie przekazał na fundusz budowy pomnika Konstytucji w Niemczech.

Czyn bokserów Ognia zasługują na pełną uznanie i świadczą o dobrej pracy politycznej na obozie.



Bronisław Janicki, mistrz towarzyszy ZS Gwardii w sprintach.

Nasze recenzje

DRUŻYNA

WITALIS GRINKO, najlepszy zawodnik „Turbiny” upadł. Sędzia przerywa grę. Nadbiegający sanitariusze i lekarz. Zielona murawa boiska bieli się od płaszczy szpitalnych. Witalisa odnosią do szatni, na jego miejsce wbiega młody, początkujący gracz, Wietlugin.

Kontuzja Witalisa była udana. Solista starający się strzelić największą ilość bramek i nie doceniany gry kolektywnej obraział się na zespół i na trenera. A plan trenera polegający na zastąpieniu w ostatnich 20 minutach gry Witalisa — Wietluginem był prosty i zapewnił zwycięstwo drużynie „Turbiny”.

Witalis nie chce przyznać się przed drużyną do błędów. Udaje kontuzję wobec rodziny i przyjaciół. Wie jednak, iż postąpił nie po sportowemu i myśli, że nie daje mu spokoju.

Minął tydzień. Nadchodzi dzień finałowego spotkania o puchar. W szatni gwar. Zdziwienie i radość wywołuje pojawienie się Witalisa, który oznajmia, iż chce grać i tym samym wzmożnić szanse drużyny. Koledzy nie zgadzają się jednak.

— Nie puchar jest ważny — oświadcza trener, a twoje zdrowie. Wyzdrowiejesz, będziesz grał. A z chorą nogą nie wpuszczymy cię na boisko nawet wtedy, kiedy nie będziemy mieli żadnych możliwości zwycięstwa.

Stadion zatrząsł się od okrzyków. Hatasowali zwoleńnicy „Turbiny”, nie mniej od nich entuzjastycznie się kibic „Metalurga”. Padła wyrównująca bramka. Stan meczu 2:2. Kto wygra spotkanie?

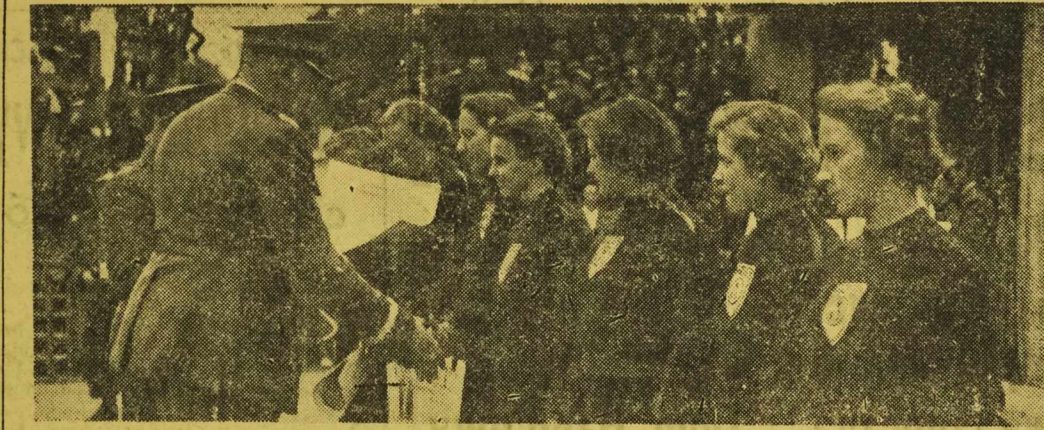
Nie umiało na to pytanie odpowiedzieć 80.000 widzów na stadionie moskiewskiego Dynama, nie umiało odpowiedzieć kilkaset tysięcy słuchaczy towarzyszących piśmie, każde słowo spikera radiowego.

Ale i któż mógł przypuszczać, że Wietlugin, właśnie Wietlugin w ostatniej sekundzie gry strzeli samobójczą bramkę?

Mecz zakończył się. Na Wietlugina czeka na dworcu kolejowym jego narzeczona, Tonia, siostra Witalisa. A przecież przed meczem umówiło się na spotkanie. Czyżby Wietlugin rozmyślił strzelić decydującego gola własnemu bramkarzowi, aby tylko uniknąć dogrywek i spotkać się z narzeczoną?...

DRUŻYNA „Turbiny” wyjechała za granicę. Rozegra mecz z reklamowaną „Shorty”. Czy osiągnie sukces?

ASY burżuazyjnego piłkarstwa ostrzą zęby na zwycięstwo nad drużyną z „żelaznej kurtyny”. Ceny na piłkarskie primadonny Zachodu skaczą w górę. Odbudowa



W DNIU 25 sierpnia br., na kortach CWKS w Warszawie, nastąpiło rozdanie nagród najlepszym sportowcom — uczestnikom Letniej Spartakiady Wojska Polskiego. Rozdania nagród dokonał wiceminister Obrony Narodowej gen. Popławski. — Na zdjęciu: wiceminister Obrony Narodowej gen. Popławski wręcza dyplom koszykarzom Bydgoszczy, które zajęły drugie miejsce.

CAF — Fot. Dąbrowiecki

Słowo sportowe

Codziennie 18 tysięcy widzów oglądać będzie w Hali Ludowej walki najlepszych bokserów Europy

Wrocław przygotowuje się do przyjęcia zawodników 25 państw

KAZDA zerwana karta kalendarza zbliża nas coraz bardziej do największej imprezy pięściarskiej na Igrzyskach Olimpijskich — bokserów mistrzostw Europy, które odbędą się we Wrocławiu w dniach od 17 do 24 maja 1953 roku.

OD TURNIEJU dzieli nas 9 pełnych miesięcy. Nie było zbyt wiele, gdy zwały się ogromne prace, jakie mają do wykonania

organizatorzy, nie mówiąc już o wysiłkach zawodników.

Bokserzy europejscy opuszczając Helsinki mówili sobie: „spotkamy się na przyszły rok w Polsce, we Wrocławiu”. W Helsinkach wszyscy byli doskonale zorientowani w szczegółach zbliżającej się imprezy dzięki temu, że organizatorzy przywieźli na Olimpiadę program wydrukowany w 4 językach: polskim, rosyjskim, francuskim i angielskim.

Po Igrzyskach w Helsinkach, gdy „Sport”, „Przebieg Sportowy” i „Express Wieczorny” omawiali udział naszych pięściarzy w Messuhall niejednokrotnie można było wyczuć słowa: rozpatrujemy wyniki bokserów pod kątem przyszłorocznych mistrzostw Europy. Nasi medaliści: Antkiewicz i Chyła w wywiadach prasowych zapowiedzieli, że dołożą wszelkich sił, by godnie reprezentować Polskę na ringu wrocławskim. O mistrzostwach mówił się dużo, choć dzień na od nich sporo czasu. Turniej zapowiada się bardzo interesujący. Wystarczy nadmienić, że spodziewany jest udział około 25 państw.

18 TYSIĘCY WIDZÓW

NIE POZNACIE Hali Ludowej, gdy w dniu 17 maja stanie się. Człecelnicy, na uroczystość otwarcia turnieju. W miejscu dzisiejszej sceny zobaczycie amfiteatr na 3 tys. ludzi, tudzież podobny do obecnego, z którego oglądaliście już mecze Polska — Węgry, Polska — Finlandia, Polska — Szwecja, Polska — CSR i szereg innych lub bardziej atrakcyjnych spotkań bokserów. Dalkony znikną w tym czasie, ze połączone zostaną amfiteatralnie z partem. O sm 18 tys miejsc czekać będzie na widów w powojennych mistrzostwach Europy w boksie. W Hali rozbudowane zostaną szatnie, kabiny dla sędziów, urządzone będzie specjalne ambulatorium, nie mówiąc o telefonach, megafonach, dekoracji itp.

KONKURS NA SYGNAŁ RADIOWY

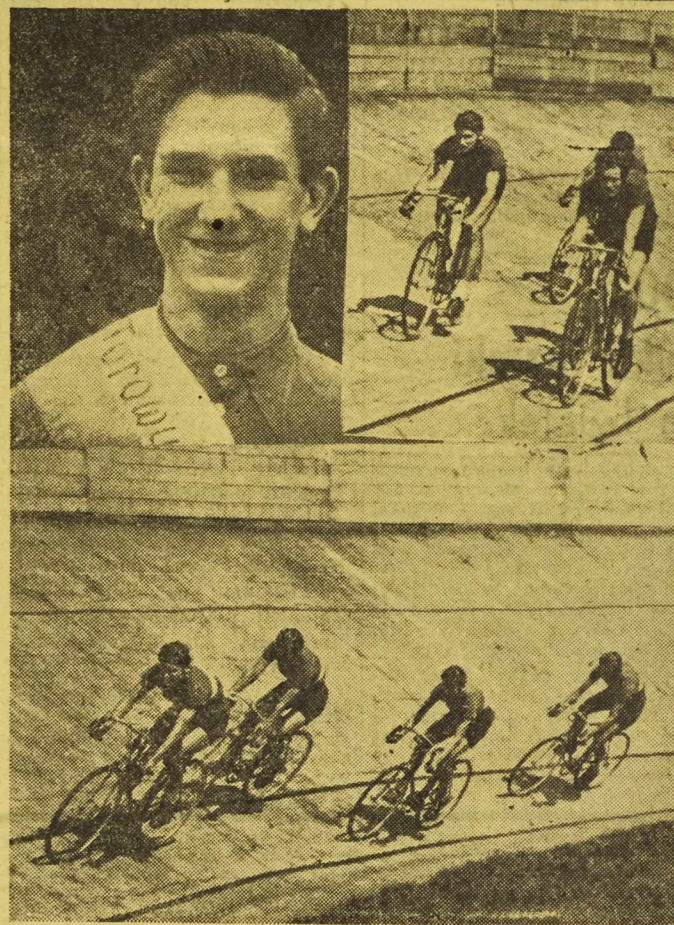
PODZAS gdy „tylko” 18 tys. szczęśliwców oglądać będzie walki, setki tysięcy przy głośnikach radiowych oczekiwać będzie na reportaż dźwiękowy z przebiegu pojedynków. Nim jednak usłyszą słowa: „Tu służba sprawozdawcza Polskiego Radia...” rozlegnie się specjalny sygnał mistrzostw. W najbliższym czasie Dyrekcja Pol-

skiego Radia rozpisze konkurs na sygnał. Podobny konkurs jak dla muzyków — zostanie zorganizowany dla artystów-grafików na afisze i pocztówki państwowe.

Na przyjęcie pięściarzy przygotowują się hotele „Monopol”, „Polonia” i „Grand”, które zostaną odnowione. Organizatorzy urządzają 4 wzorowe sale treningowe z całkowitym wyposażeniem. Pod uwagę wzięto sale: Ośrodka KF na Stadionie Olimpijskim, WSWF przy ul. Witelona i OWKS-u przy ul. Saperskiej.

Mistrzowie i wicemistrzowie otrzymają medale i pasy.

M. Bilewicz



WIECH

Tajemniczy eksperyment

PAN Zenobiusz Piekietko jest, jak sam o sobie lubi mówić, formalistą. Toteż znalazłszy w piekarni wypieczonym bochenku chleba, jakis czarny przedmiot nieokreślonego bliżej kształtu zaniósł go do komisariatu MO.

Przebieg swej wizyty w siedzibie władzy tak następnie opisał przed sądem starościną, przed którym stawiał w charakterze świadka oskarżenia.

— Nikt prosił szanownej procedury w całym komisariacie nie wiedział co to jest. Żeby to był karaluch, to musiałby mieć łapki, bo wiadomo, że robaka prawo posiadać kończyny. A skoro, jeżeli ich nie miał, znakiem tego robakiem nie był. Na oko nikt zgadnąć nie mógł, a spróbować wszyscy się bojęli, bo wyglądało to z przeproszeniem wysokiego kodeksu, na ludzki, żeby się brzydło nie wyrazić, eksperyment. Więc ma się rozumieć obrzydliwość wszystkich ogarnęła taka, że nawet wachać nie chcieli, czy faktycznie...

— No więc dlaczego napisał pan w swej skardze, że to był robak — pyta sędzia.

— Jako formalista bałem się uskuteknić obrazę sądowego dokumentu, o takich rzeczach pisać w podaniu zaopatrzonym znakiem stemplowym uważałem za niewłaściwość.

Przed wydaniem orzeczenia sąd postanowił jednak rozstrzygnąć tę palącą zagadkę.

Przyniesiono dowód rzeczowy i po zdjęciu pieczęci ukazal się chleb z tajemniczym dodatkiem. Wszyscy obecni utkwili weni badawcze spojrzenia. Wyrażano najrozmaitsze przypuszczenia, bardziej jednak zbliżone do poglądu pana Piekietki.

Różnica poległa tylko na tym, że o spowodowanie całej sprawy posądzono raczej kota.

Wątpliwość rozstrzygnął przedstawiciel pozwanej piekarni, który nachyliwszy się nad podejrzanym przedmiotem, oświadczył kategorycznie:

— To rodzynek. Ciężki kamień spadł wszystkim z serca. Oskarżyciel prywatny wziął czarną drobnostkę w rękę, przy-

znał się i oświadczył, że istotnie jest to rodzynek z gatunku malaga.

Mimo to, jako formalista popierał oskarżenie, twierdząc, że znalezienie się rodzynka w zwykłym chlebie pyłowym, dowodzi, że w piekarni nie ma porządku.

Sąd nie podzielił tego zapatrywania — rodzynek może się zawieszyć — i wydał wyrok uwięzienia. Przedstawiciel piekarni wyszedł z sali z podniesionym czołem, gryząc rodzynek.

P. Piekietko wymknął się cichaczem, ścigany niezyczliwymi spojrzaniami.

Dziś

dwa mecze

DZIŚ sportowcy Gwardii będą mieli dzień przerwy w rozgrywkach. Nie dotyczy to piłkarzy koszańskiej i poznańskiej Gwardii, którzy spotkają się o godz. 17 na Stadionie Olimpijskim w meczu półfinałowym o Puchar Zarządu Głównego Zrzeszenia. Zwycięzca dzisiejszego po jedynku spotka się w niedzielę z jedenastką warszawskiej Gwardii.

Również dziś o godz. 17 na Stadionie Paławagu zmierzą się o mistrzostwo Wrocławia piłkarze OWKS-u i Stali Pilzycze.

Dwa rekordy

zrzeszenia ustanowili pływacy Gwardii

DO NAJCIĘKAWSZYCH spotkał wczorajszego dnia należy zwycięstwo w walce na 200 m st. klas. A kobiet pomiędzy Kubikówną Kraków, Rączewską Wrocław, i Runkowską — Warszawa. Zwyciężyła Kubikówna Kraków 3,21,6. Rączewska bardzo ambitnie płynęła pierwsze 150 m i dopiero na ostatniej pięćdziesiątce dała się wyprowadzić o całą długość ciała Runkowskiej Warszawa (3,25,0).

W pozostałych biegach zwyciężyli: 400 m st. dow. mężczyzn — Krokoszyński Kraków 5,16,4 przed Kajdą Szczecin i Skarżyckim Wrocław.

200 m st. grzbiet. mężczyzn zwyciężył Wesolowski Kraków 2,45,4 przed Boruszakiem — Szczecin i Marjańskim — Katowice.

100 m st. klas. B mężczyzn — Cieńki Kraków 1,17,0 przed Urbańskim Warszawa i Ziolkowskim Szczecin.

200 m st. dow. kobiet zwyciężyła Krystyna Broll — Katowice ustanawiając czasem 2,58,6 nowy rekord zrzeszenia sportowego Gwardii przed Szulc Krystyna Poznań i Brzuska Katowice.

100 m st. klas. B kobiet wygrała Dobranowska Kraków 1,28,2 ustanawiając tym samym rekord ZS Gwardia przed Kurkówną Szczecin 1,31,2 i Gelnerówną Katowice 1,36,0.

Na torze kolarskim na Państwowym odbyły się mistrzostwa torowe ZS Gwardii, na których duży sukces odnieśli zawodnicy wrocławscy. U góry — Grundman, wicemistrz w sprintach, po prawej (pierwszy) — Kropiewnicki (Wr). Poniżej — Jęczkowski (Wr) przed metą.

(Fot. Jan Kalisz)

Jerzy Broszkiewicz Co widziałem w Helsinkach?

Walki olimpijskie - walkami przyjaciół

rych kawałów życia. Nie mówię nawet o finałach — wydaje mi się, że jeden przebieg, historia sześciu walczących w nim zawodników, już może stać się godną piśmianki pracy. A jakież są proporcje między sprawą jednego przebiegu i historią całej Olimpiady? Właściwie w ogóle nie można ich ustalać.

Aby dopomóc swej pamięci, przejrzałem olimpijskie kalendarze. Tymczasem — zamiast ułatwić wybór, utrudniałem sobie wybór fragmentów. Bardzo trudno jest ułożyć sobie taką „olimpijską antologię”.

Oczywiście na pierwszy plan wysuwa się kilka przeżyć uczuciowo najsilniej zabarwionych. Będzie to historia zwycięstw Zatopka, wspomnienia walki okaleczonego Iwakina, kompromitacje Blankers — Koen

i Reiffa, pojedynki Czudiny i Williams, Golubicznej ze Strickland, rekordy Zybyni i da Silvy. Czy to wszystko? — Nonsens. A gdzie tragedia Browna i szal radości Richardsa, jeszcze dzieciennie cieszącego się zwycięstwem niż Barthel? Gdzie historia sztafety? I gdzie wszystkie inne olimpijskie sprawy: szermierka, koszyki, piłka nożna, zapasy, wielki Czukarin, piękna walka Kocerki, historia zwycięstwa Węgrów w nowoczesnym pięcioboju.

Zatrzymajmy się jeszcze przy głównym stadionie. I to przez chwilę, nie dla wielkich spraw, ale dla kilku małych niby fragmentów — takich jednak, które podkreślają atmosferę, dodawały jej humoru lub tzw. łezki, budziły brawa, milczące współczucie, czy odrobine ironii.

Na przykład — Włoch Dordoni zadziwił łatwością swego zwycięstwa w marszu na 50 km. Szedł pięknie — jego wejście witano jednym z wielkich braw. Ale też trochę się śmiano z kokieterijnego gestu, z jakim wchodzący na stadion zwycięzca wyciągnięty z kieszeni grzebyczkiem przeczeszał sobie rozburzone włosy.

Bawili też Jamajczycy, odprawiający przed sztafetą 4x400 m, coś w rodzaju czarów — naszeptujący sobie coś pod peleryną, którą przed biegiem wspólnie się przykryli... Oni zresztą przede wszystkim diabli nie imponowali — czterech ich było, a każdy medalista: Rhoden, Wint i Mac Kenley — i wreszcie równie hebanowy jak tamci, ale najmłodszy i traktowany przez kolegów niczym mały brat Leigh też się doczekał medalu — w sztafecie właśnie. Zasużył... biegł chyba lepiej od samego Winta.

Nie było chyba nikogo, kłoby nie

współczuł Brownowi. Murzyn oddał trzy skoki — wszystkie w granicach 8 metrów i wszystkie... przekroczone. Wcale nie dziwiłem się ani jego łzom, ani też młodej Chince, która na widok owych łez sama się rozplakała.

Burze śmiechu wywołały dla odmiany Murzynki ze sztafety 4x400 z USA. Po zwycięstwie z gruntu nieoczekiwanym i uzyskaniem tylko dzięki fatalnej ostatniej zmianie Australijczy odtańczyły cały dość ekscytacyjny balet na samym środku boiska. Trzeba przyznać, że odtańczyły go z wdziękiem.

(Warto tu nawiasem wspomnieć o pewnym drobnym fakcie, że choć w reprezentacji USA połowę mniej więcej zawodników, a w każdym razie połowę medalistów stanowili Murzyni — to w kierownictwie ekipy Stanów Zjednoczonych nie ujrzało się ani jednego Murzyna).

(d.c.n.)